

Wychodzi 2 razy dziennie

z wyjątkiem niedzieli

rano o godz. 7 1/2 i popoł. o godz. 3.

PRENUMERATA WYNOŚI:

We Lwowie:

miesięcz. zł. 2 — dotną dost. do domu zł. 1 30

na 1-owinicy:

rocznie 18 zł. 20 ct. 2-krotną wysyłką 18 zł.

kwartalnie 3 zł. 80 ct. 4

miesięcznie 1 zł. 1 35

W Niemczech: miesięcznie 1 zł. 50 ct.

W innych krajach: 2 zł.

Bezmiennych doniesień Redakcyi nie uwzględnia.

Słowo Polskie

OGŁOSZENIA

(Inseraty)

za 1 wiersz petitowy albo jego miejsce 10 ct.

Numer pojedynczy:

We Lwowie: Naprawczy

wydania rannego 2 ct. 8 ct.

wieczornego 3 4

oba wydania razem 4 6

Rękopisów redakcyi nie zwraca.

Adres „Słowa Polskiego“

L W O W., ulica Chorążczyzny 1. 12

TELEFON 541.

Kantor „Słowa Polskiego“ w Pasażu Haasmana.

Wydawca: STANISŁAW SZCZEPANOWSKI.

Opamiętajcie się!

Mogą być różne zdania o tem, czy jest zadaniem dziennikarstwa, zastępować Prokuraturę państwa, sprawy prywatne, w których ktoś domysla się znamion popełnionych zbrodni, wyciągać na jaw, żądać sądu, ale ogłoszeniem sprawy już ten sąd uprzedzać i stawiając ludzi pod pręgierz opinii, już przed wyrokiem dotkliwą wymierzać im karę.

Można być tego zdania, że tylko czynności w sprawach publicznych należą do cenzorskiego urzędu dziennikarzy — można też twierdzić, że gdy naruszona prawa i etyki jest moralną szkodą, wyrażoną społeczeństwu, wszelki tego rodzaju postępek nadaje się do publicznego przez dzienniki napiętnowania.

Ale nie ma, nie może być różnicy zdań w tym względzie, że takie piętnowanie publiczne, takie stawianie pod pręgierzem opinii jest dozwolone dopiero wtedy, jeżeli istnieje ścisły, niezbity, niewątpliwie stwierdzony dowód zarzucanego niehonorowego czy nieuczciwego czynu. Gdzie nie ma takiego dowodu, gdzie są tylko jakieś poszlaki, domysły, podejrzenia, gdzie zatem łatwo wydrządzić się może, iż podniesiony zarzut zbrodniczego postępowania jest fałszywym — tam ów nieurzędowy prokurator sam dopuszcza się ciężkiego wykroczenia, przeciw prawu i moralności, dopuszcza się niegodziwej zbrodni. Cześć osobista obywatela nie jest ani trochę mniej warta od jego życia, zdrowia i mienia. Kto bezpodstawnie cześć go pozbawia, nie popełnia ani o włos mniejszej zbrodni od tego, kto go pozbawia mienia, zdrowia, życia.

Mr. St. Skarbek wystąpił przeciw notaryuszowi Manasterskiemu z listem otwartym, w którym zarzuca mu ni mniej ni więcej tylko sfalszowanie testamentu i złożenie w sądzie pod przysięgą fałszywego świadectwa w sprawie o 1/2 milionowy spadek. Monitor rzecz tę pochwycił, obszernie roztoczył, zarzucając zarazem sądownictwu galicyjskiemu korupcję, rzekomo tem udowodnioną, iż sprawę tę „ubito“. Ale nie dość na tem: poseł Krempa wniósł w tej sprawie do Rady państwa interpelację, w której pod pręgierzem stawia Manasterskiego i jego domniemych spółników, a z nimi razem i sądownictwo.

Tymczasem Manasterski skutkiem owych artykułów wniósł do prokuratury prośbę, żeby mu wytoczyła śledztwo o zarzucane mu zbrodnie. Rzecz prosta, że aż do wyniku tej prośby nie mógł występować publicznie w obronie swej czci. I oto wynik: Prokuratura zawiadamia go, że w tej sprawie kilkakrotnie prowadzone były dochodzenia, ale zostały zaniechane, ponieważ doniesienia okazały się zupełnie bezpodstawnymi, że zarówno owe artykuły jak i list otwarty Skarbka zawierają okoliczności, które według wyniku dochodzeń

są z prawdą niezgodne. I na takiej podstawie, nazwisko człowieka, który niegdyś pierś na kule moskiewskie nastawiał i za rok 1863 dłuższe przebył więzienie — człowieka o przeszłości nieskazitelnej — włączone jest przez kilka miesięcy jako zbrodniarza, który fałszował testament i fałszywie przysięgał!

Ależ na miłość Boską — dokądże się tą drogą zajdzie?

Ileż to jest w kraju stron, które w sprawach cywilno-prawnych pokrzywdzonymi się czują! Iluż jest ludzi, którzy noszą w sercu żal do innych, szczęśliwszych spadkobierców i podejrzewają ich o nieczyste sprawki, żal do osób, z którymi w jakiś nieudany weszli interes — do adwokatów czy notariuszy, którzy pośredniczyli — ba! do sędziów, którzy orzekali. I jeżeli każdej takiej rzekomo pokrzywdzonej stronie dać posłuch — jeżeli każdą taką sprawę ogłaszać i wołać dla niej prokuratury — jeżeli za każdym razem, jak to w tym wypadku się stało, posunąć się aż do podejrzewania sądownictwa o korupcję! — jeżeli wreszcie z każdego takiego podejrzenia brać asumpt do interpelacji, to któż się w końcu cało osto? kto nie będzie stał pod pręgierzem? A pod jakim pręgierzem stanie wtedy — kraj cały!

I rzeczywiście stanął kraj w tym wypadku pod pręgierzem, skutkiem owej nieszczęsnej interpelacji.

Nadużyto tu w niegodny sposób dobrej wiary posłów włościańskich, której podejrzewać nie mamy powodu — i podsunięto im interpelację, której nigdy nie powinni byli podpisywać — nawet w takim razie, gdyby głównie w tej sprawie oskarżony istotnie był winien.

Bo jest ta interpelacja zrędagowana w sposób taki, że widocznie z niej przebiega zamiar, nie przeciw owemu niesłusznemu spotwarzonemu, ale już wprost przeciw krajowi skierowany.

Powiedziano tam wprawdzie, że wina zaniedbania tej sprawy spada na kilku niedbałych, goniących za karierą i za ledwie częsteczkę poważanego zresztą w Galicyi stanu sędziowskiego stanowiących funkcyjaryuszów. Ale po tym łagodzącym wstępie czytamy, że „wchodzą tu w grę małoduszne względy prowincjonalne, aby przez odkrycie gospodarki korupcyjnej nie skompromitować sądownictwa galicyjskiego w opinii publicznej i przed wysokim rządem centralnym“.

Więc „gospodarka korupcyjna“, więc skompromitowanie „galicyjskiego sądownictwa“ — więc chyba już nie kilku niedbałych, ale całe sądownictwo — chronione tylko „małodusznymi względami prowincjonalnymi“.

Autor interpelacji wskazuje jednak imiennie tych, których ma na myśli — i istotnie, trudno oczom własnym uwierzyć, żeby ktoś te właśnie nazwiska, wprowadzał w związek z „gospodarką korupcyjną“:

szaleł w pobliżu i nie był pewny, czy to nie widmo sennego marzenia, widząc idącą ku sobie postać wysmukłej blondynki, której jasną sukienkę trzymał Kastor tryumfując w swej paszczy, prowadząc ją prosto do swego pana. Oskar się zerwał, wpatrując się w nieznajomą okiem, pełnem podziwu: — panienska zamiast postrzelonego ptaka, była metamorfozą nieoczekiwaną.

Ona swobodna, śmiała się dzwicznie, głos jej kaskadą pereł wybiegał z białego gardziółka, a korallowe usta, zdawały się pod promieniami słońca świeżo dojrzałą poziomką. W ręku tuliła troskliwie ranionego przed chwilą gołębia z krwią zbroczonem skrzydłem.

— Powiedz pan temu rabusiowi, by mi teraz wrócił wolność, skoro tak posłusznie mnie razem z ptakiem aportował! — Przemówiła jakby z leką urażą.

— Kastor do nogi! — rozkazał Oskar, i pies uwolnił swą zdobycz. — Najmocniej panią przepraszam za mego legawca, zaręczając, że temu wybrankowi fantazyi jego nic winien nie jestem, gdyż nawet nie przeczuwałem, że się tu w lesie znajdują Rusalki.

— Ja zaś nie myślałam, że niewinne stworzenia nawet w maju nie są wolne od morderczych strzałów!

— Sądziłem, że to jastrząb! — tłumaczył się Oskar nieszczerze.

— Będę się starała ocalić tę biedną ofiarę, krwiożerczych instynktów człowieka! — zawołała z humorystycznym patosem. — Czyś pan tu nowym właścicielem?

Czyszczań, Dylewski, Żminkowski, Woroniecki, Frendl, Duniewicz, Heyderer! — to mają być ci, co do których „powszechne jest przewidywanie“, że gdyby w tej sprawie przeprowadzić śledztwo, to byłiby oni „skompromitowani“.

Ale nie koniec na tem. Może kto jeszcze powiedzieć: jeżeli ci ludzie, zajmujący tak wysokie stanowisko w sądownictwie, byłiby skompromitowani — to jeszcze nie kraj! Lecz cóż powiedzieć o następującym ustępie:

„Wskutek tego, że akta spisywane są w języku polskim J. E. minister sprawiedliwości w żaden sposób nie może sam zbadać nieprawidłowego stanu rzeczy w galicyjskim sądownictwie“ i dla tego „stało się możliwem co do najracjonalniejszych zażaleń przed c. k. rządem centralnym zataić istotę rzeczy“.

Więc język polski jest winien, że „korupcyja“ galicyjska jest zatajona przed rządem centralnym!

W konsekwencyi tego? Państwo nie może znoś takiego stanu rzeczy. Usunąć trzeba tego winowajcę: usunąć język polski!

Rzecz prosta, że poseł Bojko, podpisując tę interpelację, nie zdawał sobie sprawy z tej konsekwencyi. Ale ten kto ją redagował?...

A na uwiecznienie dzieła żądają interpelanci, by sprawę oddać do zbadania sądom czy władzom pozagalicyjskim, bo „wtedy jedynie można się spodziewać wydobycia prawdy“. Więc — nie ma sędziów w Galicyi!

Zastanówcież się — i opamiętajcie się!

W czym może być interesie to systematyczne podkopywanie wiary publicznej w naszym kraju? W czym interesie ta apelacja do pozagalicyjskich sądów i władz — bo krajowe sądy nie służą na wiarę? W czym interesie, teraz właśnie, w czasie sporów językowych, to wskazanie na język polski jako na przeszkodę dla rządu centralnego, by doszedł prawdy i wymierzył sprawiedliwość?

Interpelację podpisał między innymi poseł Okuniewski. Wierzmy, że on jeden wiedział dokładnie, co podpisuje.

Groźby wojenne z Anglii.

Piątkowa mowa ministra Chamberlaina wywołała powszechną uwagę, zdziwienie, a nawet zaniepokojenie nie tylko swoją miejscami groźną treścią, ale i niezwykle u ministra tonem.

W Anglii od jakiegoś czasu stało się poniekąd modą między ministrami straszyć naród bliską wojną. Przecież przed kilku laty lord Salisbury, ważny kierownik spraw zagranicznych, sam użył metody straszenia, kiedy w Małej Azji przyszło do

— Do usług pani! Oskar Euler! — skłonił się zapytany.

— Szkoda, że nie Sowiński! — rzuciła wyzywająco, z naiwną odwagą młodości.

— Czy pani tak lubi sowy? — Wszak Euler nie innego nie znaczy.

— Sowy lubię, jeśli się po naszymu śmieją!

— Alboż się tamte śmieją inaczej? — pytał ubawiony.

— W tych czasach zawodzą złowrogo i wywołują niesnaski.

— Jak widzę, to i pani nie zbyt zgodliwie usposobiona. Czy pani tu mieszka w pobliżu?

— Sowa to symbol mądrości, więc domyślności, jeśli się nie mylę, zatem do widzenia! — Spojrzała wymownie skrzyła na boczną ścieżkę, unosząc z sobą gołębia, i zniknęła mu z oczu, zanim miał czas rozważyć, czy mu wypada ją odprowadzić. Ciekawa dziewczyna! myślał zaintrygowany i — już na poły podbity.

Maj to miesiąc miłości, złudzeń i uniesień, to tryumf wiosny nad powszedniością życia, gdzie siła atrakcyi wszechstworzenia ku sobie, tkwi w powietrzu, w balsamicznej woni, w świeżości barw tęczy! A drobne częstokroć zdarzenia, porwane w wir szalonego koła, zwanego przeznaczeniem, usprawiedliwiają poniekąd przesadną wiarę w symboliczne znaki i mistyczne ostrzeżenia; bo człowiek dzisiejszy to taki zlepek cywilizowanej niekonsekwencyi, w pogoni za logiką, że aż żal patrzeć, jak się z tem wszystkim szamocze bezowocnie! Oskar do domu wracał rozmarzony.

— Jak się masz przyjacielu! — Powitał go

Feljeton konkursowy „Słowa Polskiego“.

Trzy symbole.

Godło: „Podkowa.“

Czem jest nazwisko wobec zasad Polaka?? — A jednak i końcówka ma swoje znaczenie! — Pan Oskar Euler, urodzony w Galicyi, cieszył się wiosną i z cieniem, bo miał lat 30 i postać dorodną, więc wobec swej kochanki przyrody, nie czuł się upokorzony własną dekadencją. — Obok niego stał wierny Kastor, objawiając swą niecierpliwość, gwałtownym ruchem ogona, który moc sentymentu koncentruje u psiego rodu. — Obaj myśliwi wybrali się do lasu na spacer, a strzelba z przyzwyczajenia zawisała na ramieniu Oskara. Jakby na ich spotkanie, z gestywności wysunął się rogacz wspaniały, błysnął wzrokiem dumnego władcy, podniósł głowę, zatrząsł rogami i w obronie królestwa swego i stada, dał wobec wroga — hasło do odwrotu. Oskarowi zadrgała ręka pokusą — na Kastorze drżała skóra nerwowo, obydwa Nemrodzi, przy wiosennej stagnacji myśliwskiej, mieli głupią minę pragnienia wobec bezsilności. — Tymczasem wysoko w górze mignął cień, Oskar podniecony złożył się szybko i wypalił. Lot ranionego ptaka stał się z góry na dół ukośnym prądem szybszy od wartkiej strzały, a Kastor wzrokiem błagał o rozkaz. — „Szukaj“ — zabrzmiło z ust Oskara donośnie i pies rzucił się w gąszcz. Myśliwy usiadł na ściętym pniju i dumął, mimowoli rieszając. — Jak długo trwało oczekiwanie, nie wiedział, obudził go

rzezi Ormian. Owcześnie mowa Salisburego — jak się zdawało — zapowiadała groźbę zbrojnej interwencji, jeżeli Turcja nie poskromi fanatycznych Kurdów i nie obroni skutecznie Ormian. Atoli skończyło się na groźbie. Tak samo później z okazji napadu Anglików na rzeszpospolitą Transwaalską w południowej Afryce i z powodu potępienia tego napadu przez cesarza Wilhelma — Chamberlain odezwał się siarczyście, jakby pragnął dokuczyć Niemcom i albo ich zastraszyć, albo skłonić ich do wojny. I tu skończyło się na krzyku.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa i teraz nie będzie inaczej. Słowa przebrzmiały, nie wywoławszy żadnej zmiany na korzyść Anglii, a mogą nawet jej zaszkodzić, bo zawierają wyraźne przyznanie się i ubolewania nad tem, że Anglia jest osamotniona, że niema środków i sposobu, aby skutecznie bronić spraw swoich wobec Rosyi, bo ta jest dla niej niedostępna. Takie przyznanie się do niemocy zdolne jest osłabić wpływ i powagę Anglii, a dodać otuchy Rosyi. Zarzuty uczynione Rosyi są nawet takie, że mogą wywołać i bez wątpienia wywołają w niej rozdrażnienie i spotęgują chęci szkodenia Anglii, czy to na terytorium chińskim, czy w środkowej Azji, gdzie bardzo łatwo pobudzić plemiona góralskie do walki.

Ton, w jakim Chamberlain o Rosyi przemawiał, jest istotnie niezwykły, a nawet wprost obrażający. Mowca wyraźnie przyznał, że Rosya jest tą współzawodniczką wielce niedogodną, z którą Anglia może przyjsć do rozprawy wojennej, — a zarzucił jej wprost zerwanie danych przyrzeczeń, a zatem napiętnował ją jako wiarołomną. Zarzut taki mógłby nawet doprowadzić do zerwania stosunków; — ale chyba do tego nie przyjdzie; jednak nie obejdzie się bez dyplomatycznych wyjaśnień.

O takie wyjaśnienia zapytywał już w Paryżu ambasadora angielskiego, Edmunda Monsa. Ten miał odpowiedzieć wykrętem, że nie zna tonu mowy Chamberlaina, a dalej przyznał, że nie zna żadnego faktu, któryby Chamberlaina mógł być skłonić do takiego przemówienia. Według korespondencji z Paryża do *Neue Fr. Presse* pewien przyjaciel Chamberlaina twierdzi, że pobudką do tego siarczyściego i dziwnego przemówienia ma być nieokreślana ambicja i chęć zastąpienia Salisburego. Takie tłumaczenie podał już jeden z dzienników paryskich. Gdyby to tłumaczenie było trafne, wówczas ton mowy z jednej strony obrażający i wyzywający, z drugiej przyznający się do niemocy, byłby wskazówką, że mowca nie ma odpowiedniej kwalifikacji na kierownika spraw zagranicznych.

Dziennik *Times* z dnia 16 b. m., który już miał zdania mnóstwa dzienników europejskich o mowie Chamberlaina, udaje wielkie zdziwienie nad tem, że ta mowa sprawiła tak wielkie wrażenie, dworując sobie z temi zdaniem i uwagami, a w końcu pisze:

„Było potrzeba, aby ze strony rządu ktoś otworzył oczy narodowi angielskiemu na zmiany w sytuacji światowej. Jednak to odezwanie się do wyborców nie jest bynajmniej wołaniem o cudzą pomoc, ani też przygotowaniem nowej ery. Należy to do ministra spraw zagranicznych taką erę rozpocząć, jeżeli Anglia nareszcie na nią się zdecydowała.

„A gdy wreszcie przyjdzie do odważenia korzyści, jakie wypadnie wzajemnie sobie przyznawać, wówczas Anglia może być spokojną, bo flota angielska, długi łańcuch stacji węglowych po całej ziemi,

znajomy na progu. — No przecie, jesteś już instalowany i można się rozgościć u ciebie! Nie ma, jak kawalerskie życie! prawda?! — Wiesz, mój drogi, wybiera się do ciebie cała nasza bohemia artystyczna, niebawem zaroi się tu mrowiskiem przyjaciół! — Ale cóż to? tyś zamysłony? samotność rozstraja, przybywam w samą porę, by cię rozerwać; — wszak hasło nasze niezmienione? — wolność i kawalerska swoboda!

— No tak, niewątpliwie! — roztargniony mówił Oskar. — Gorąco jest, może się czego napijemy?!

— O! do tego służę ci zawsze, apetyt mam wyborny, żołądek wygłodzony i gotów jestem zaszczyt uczynić wszystkiemu, co mi podasz, byle było dobre i dużo — rozumiesz, bo do drobnostki nie warto się rozpędzać! — A są tu u ciebie sielskie syreny? to w kawalerskiej siedzibie niezbędne, świeży buziaczek to jakby zakąska po czarnej kawie — he, he, he. — Zasmiał się zadowolony.

Oskar niechętnie wzruszył ramionami, i mimo woli z wdzięcznym porozumieniem, pogłaskał głowę Kastora. Przyjacielowi instynktownie miał w sprawie leśnego spotkania mało do powiedzenia; — lecz go ugościł wygodnym łóżkiem po dobrej kolacji i wyszedł po rozmowie dać uszom odpocząć — wsłuchując się w tajemniczy koncert natury. — W jakiś czas później, po nitce do kłębka doszedłszy, zajął Oskar, sam się wioząc, przed ganek białego dworu. — Od strony ogrodu coś zaszumiało i nad głową gościa przeleciał szary gołąb, niskim, powolnym, jakby utrudnionym lotem, a równocześnie wśród kłębów mignęła różowa sukienka. — „Więc to na moje spotkanie?!” — Uśmiechnął się do tej myśli tajemniczo — i wszedł do pokoju pewny siebie. — Pojawił się papa, wyszła

krótka mówiąc — panowanie na morzu, to znaczne aktywa po stronie Anglii“.

W Ameryce zalecanie się Chamberlaina do Ameryki Północnej o przymierze przyjęto wprawdzie życzliwie, ale z niejakim lekceważeniem. Dziennik *Tribune* pisze z przekąsem: „Nie gaśmy ognia przyjaźni angielskiej“. Z innych dzienników nowojorski *World* oświadcza się stanowczo przeciw przymierz z Anglią, bo ona dąży tylko do tego, aby Ameryka wyciągała jej kasztany francuskie z ognia.

Ciekawe i ważne są uwagi różnych dzienników o mowie Chamberlaina, ale najciekawsze i najważniejsze są uwagi dzienników rosyjskich, bo ostrze mowy było przecież skierowane przeciw Rosyi. Otóż dziennik *Nowoje Wremia* zaznacza przedewszystkiem, że najwięcej wpływowy członek gabinetu angielskiego sam przyznał, iż Anglia znajduje się w kłopotliwym położeniu skutkiem osamotnienia w Europie. Dalej wątpi ten dziennik o tem, czy Stany Zjednoczone zyczą sobie przymierza, jakie im Chamberlain zaleca, oraz czyby chętnie zgodziły się na odsprzedaż Anglikom wysp Filipińskich, gdy je na Hiszpanii zdobędą. Już sam zamiar taki byłby wystarczający, aby wszystkie mocarstwa, mające swoje interesa na dalekim wschodzie, postawić wobec pytania: czy w zatargu wojennym między Ameryką a Hiszpanią mają zachować zupełną neutralność, gdyby ten zatarg tem się miał zakończyć, że Anglia na Oceanie Spokojnym zatrzymałaby nadal takie dominujące stanowisko, jakie dotąd Rosya, Francya i Niemcy nie bez skutku zaczęły ograniczać i osłabiać...

Wojna hiszpańsko-amerykańska.

Po zamknięciu numeru porannego nadeszły jeszcze następujące depeze:

New York, 18 maja. Depesza dziennika *Evening World* donosi z miasta Santa Lucia na Malych Antyllach, że stamtąd widziano obcy wielki okręt wojenny od strony zachodniej, a inne okręty od strony północnej tejże wyspy. Mniemają, że to były hiszpańskie okręty, poszukujące okrętu bojowego amerykańskiego „Oregon“.

London, 18 maja. Dziennik *Times* otrzymał z Nowego Jorku wiadomość, że amerykański krążownik pomocniczy „Yale“, manewrujący pod miastem San Juan de Porto Rico, skonstantował, że bombardowanie nie wyrządziło w fortyfikacjach żadnej widocznej szkody.

New York, 18 maja. Według doniesienia z Curaçao przedwczoraj nie widziano tam floty admirała Cervera. W niedzielę wieczór okręty hiszpańskie odpłynęły w kierunku zachodnim. Okręty „Vizcaya“ i „Infanta Maria Teresa“ wzięły po 300 ton węgla i wielkie zapasy żywności.

Z miasta Saint Pierre na wyspie Martinique donoszą, że hiszpański taran torpedowy „Terror“ stoi jeszcze w porcie Fort de France, bo z powodu zepsucia rur kotłowych i śruby stał się nieczynnym i nieużytecznym.

Z wiadomości, jakie od trzech dni dochodzą z różnych punktów nad morzem Antylskim, pokazuje się dowodnie, że tam eskadra hiszpańska rzeczywiście się dostała bez zetknięcia się z eskadrą amerykańską i że się tam zaopatrzyła w węgle i żywność. Pokazało się, że admiralicya hiszpańska wcześniej postarała się o to, aby tam na kilku wielkich

mama, uprzejmie witając gościa, lecz daremnie wzrok Oskara chciał drzwi zamknięte przeniknąć, z poza których nikt więcej nie wyszedł. — Papa sasiad wizyte oddał — zapraszał uprzejmie, lecz Oskar za każdym razem dość częściej odtąd bytności, daremnie oczekiwał leśnego zjawiska, paniąka stanowczo była niewidzialną. Zręczny manewr ten, czy przypadek, stawał się coraz bardziej drażniącym — ciągnąc ku sobie atrakcją zagadkowości. Od przyjaciół roilo się tymczasem w rezydencji Oskara, każdy bez ceremonii rozgościł się, jak u siebie, niemal że nie zabrakło miejsca dla niego samego.

Pili, jedli, bawili się, nie reflektując na gospodarza, który, szukając samotności, utracił spokój — a w zasadzie przeciwny małżeństwu, dojrzewał do samotrzasku. — Na tle hałaśliwej wesołości rozgoszczonych przyjaciół, Oskar wysoko ocenił wierność i przywiązanie Kastora, który myśli jego zgadując instynktownie, najlepszą dał mu radę.

W międzyczasie proszono go na karty do białego dworu. „On“ od przyjaciół wymknął się niepostrzeżenie — lecz „ona“ nie pojawiła się znowu i zniechęcony stanowczo, wyszedł wieczorem, by kazać zaprzęgać, gdy od strony kuchni doleciał dźwięk pamiętnego perlistego śmiechu. Szybszym, niż myśl, ruchem, pośpieszył za tym głosem, drzwi ostrożnie uchylił i zastał ową „Rusalkę“ (zamiast wśród tradycyjnych jaśminów i róż, przy pieśni słowiczej) — otoczoną gronem skrzydlatej rzeszy, na wzór „Zosi“ z Tadeusza, w nowożytniej roli Diany łowczyni; — bo oto na pół zgięta, ze świecą w ręku i papierosem w ustach, przyswiecała szybko to w tę, to w ową stronę — a za nią rzuciła się zajądła zgraja kur z kogutem na czele, dopadając ostrą bronią swych

okrętach transportowych miec pływający skład węgla i żywności, a o tem zarząd amerykańskiej marynarki nie wiedział, inaczej bowiem byłby wysłał tam eskadrę Sampsona na zabranie tych zapasów zamiast wysłać go pod San Juan de Portorico, gdzie zużył wiele nabożów i węgla, a żadnej większej szkody nie wyrządził.

Eskadra hiszpańska, a przynajmniej część jej, zaopatrzwszy się w węgle i żywność podostatkiem, ruszyła ku zachodowi, prawdopodobnie w celu dotarcia do któregoś portu na Kubie. O tym dostrzeżonym ruchu zapewne uwiadomiono Sampsona, który z eskadrą swoją stał u południowych brzegów wyspy Haiti.

Skutkiem tego Sampson udał się zapewne w tym samym kierunku, aby wytropić eskadrę hiszpańską. Jeżeli mu się tęda, wówczas przyjdzie do bitwy.

Tymczasem lżejsze krążowniki amerykańskie, przerobione z okrętów pocztowych, niepokoją wybrzeża Kuby, próbują wysadzać na ląd oddziały ochotnicze, broń i amunicję, ale to się im nie udaje. Takie manewrowanie odbywa się według planu ułożonego z kierownictwem powstania. To kierownictwo gromadzi też siły i stara się podać rękę Amerykanom, ale komenda hiszpańska ma się na baczności i rozbija oddziały powstańcze. Tak było właśnie w środkowej prowincji: Santa Clara pod miastem La Eneruci Jada, gdzie powstańcy zajęli punkt dobrze obronny i wzmocniony. Hiszpanie otrzymawszy posiłki, uderzyli na nich i wyparli ich z pozycji. Powstańcy bronili się nie źle, skoro na miejscu zostawili 17 poległych. W obozie zdobytym zastano znaczne zapasy amunicji, co świadczy, że ten oddział powstańczy otrzymał już broń i amunicję od jakiejś wyprawy amerykańskiej, której się udało dostać na ląd kubański; — ale to nie wywiera żadnego poważniejszego wpływu na przebieg wojny właściwej, bo Hiszpanie mają dość sił wojskowych na wyspie, aby się utrzymać. Rozstrzygnięcie zależy od wyniku najbliższej bitwy morskiej.

Wiadomości polityczne.

O sytuacji telegrafują nam z Wiednia:

Austriacy ministrowie bawią jeszcze w Budapeszcie, gdzie obecnie ma zapasć postanowienie co do nowego prowizoryum ugodowego, które w każdym razie będzie dla Austrii niekorzystne. Węgry bowiem otrzymają w niem szereg koncesyj, a nadto na czas trwania prowizoryum pozostanie utrzymany dotychczasowy, krzywdzący tę połowę monarchii, stosunek kwot udziałowych.

Gdyby nie prowizoryum, ale definitywna ugoda doszła była we właściwej porze do skutku — Austria oszczędziłaby wiele milionów.

30-miljonowy kredyt dodatkowy przeszedł wczoraj w komisji delegacji węgierskiej bardzo gładko. Dziś zajmuje się tą sprawą komisja delegacji austriackiej na tajnym posiedzeniu. To jest stwierdzone, że już pół roku temu, a więc podczas przeszłorocznej sesji delegacyjnej czyniono nadzwyczajne wydatki, a rząd, jakkolwiek już wówczas miał sposobność, chociażby tylko w drodze poufnej podać to do wiadomości delegacji i w porę otrzymać ich przyzwolenie — zaniechał jednak tego uczynić. Otóż teraz muszą delegacje uchwalać kredyt na ślepo, zadawalając się jedynie zapewnieniem komisji, że wydatki są istotnie usprawiedliwione.

dziobów, plagę wiejskich piekarni, a rojących się w tem miejscu t. zw. „szwabów“. Tu tu tu — „szwaba“ — łup — wybiegało co chwila z ust rozognionych z zaciętością walki, czyli pogoni.

Oskar się zasmiał, uderzony przedewszystkiem żywością temperamentu kobiecego typu, który go pościagał.

Ona się szybko zwróciła w jego stronę, a że stał w cieniu i nie mogła go poznać, więc świecą swoją zbliżyła ku jego głowie; w ślad za tym ruchem, zaszumiało, zagdakało i odważniejsza część wojowniczej zażartej armii, obsiadła nagle ramiona Oskara, szukając po nim wrogiego żywiołu. — „Rusalka“ była mocno ubawiona.

— Wet za wet, jak pan widzi! — wypowiedziała śmiało, — przypominając leśne spotkanie.

— Więc to polowanie na mnie? Widać, że zdobycz pożądana! — odpowiedział przytomnie.

Ona się zawahała.

— Zwykłam tępić wrogie żywioły! — odcieła wyzywająco, z widoczną chęcią zwycięskiej walki, jaką jest każdy stosunek rodzajowy, mężczyzny do kobiety.

Jest też rzeczą znaną, że mężczyzna uczyni wszystko, czego zechce kobieta, gdy mu się podoba, i występuje odpornie.

— Upolowany przez panią Euler, choć się nie ma za wroga, przyjmuje chętnie dodatek „Sowiński“, by mu na razie zwrócono wolność! — bronił się Oskar, wskazując na swych prześladowców, i budząc wątpliwość co do znaczenia wypowiedzianych słów.

— Husza! — zabrzmiała komenda — i skrzydlata gwardya opasła swą wojenną pozycję.

PARASOLKI

Paski i żaboty najmłodniejsze

MIKOŁAJ LUDWIG

poleca w wielkim wyborze

Lwów, ul. Halicka 14.

Jakiś dowcipniś zestawiał następujące, niepozawione pewnej słuszności obliczenie: Wobec tego, że komisye obu delegacyj, dowiadujące się o istocie owych wydatków na posiedzeniach poufnych, liczą razem 42 członków, monarchia zaś ma 40 milionów mieszkańców, przeto na każdy milion przypada jeden człowiek, który zna ową „wielką tajemnicę“ — ale płacić muszą wszyscy.

Opozycja korzysta z tej sposobności, aby raz jeszcze uderzyć na hr. Kaz. Badeniego za to, iż swego czasu zgodził się na taki sposób postępowania.

Rewelacje *Frankfurterki* w sprawie rzekomego traktatu pomiędzy Rosją a Austro-Węgrami w kwestyi bałkańskiej — cieszyły się tylko bardzo krótkim żywotem. Stanowczą odpowiedź ministra Gołuchowskiego na wystosowane doń w tym przedmiocie pytanie referenta komisji węgierskiej dra Maksymiliana Falka, znacie już z porannego telegramu.

Dyskusya, wywołana alarmującą mową Chamberlaina, trwa dalej, a na jej tle powstają coraz to nowe kombinacje.

Rosya usiłuje tę mowę ignorować, podczas gdy francuska i hiszpańska prasa objawia wielkie zaniepokojenie. Francya mniema, że główne ostrze mowy skierowane jest przeciw Francuzom, gdy tymczasem Hiszpania obawia się anglo-amerykańskiego sojuszu. Część amerykańskiej prasy entuzjazykuje się mową, część inna przyjmuje ją chłodno.

Premier angielski lord Salisbury zwołał na dziś radę gabinetową, aby zastanowić się nad sytuacją, stworzoną przez mowę Chamberlaina i rozstrzygnąć kwestyę, czy w ogóle, ewentualnie jak odpowiedzieć na interpelacye, wniesione już w tej sprawie w obu Izbach.

Bardzo zajmujący przyczynek do obrazu ogólnej sytuacji tworzy wspaniałe przyjęcie ks. Henryka na dworze cesarza chińskiego, co uważają powszechnie za wielki sukces Niemiec, budzący zazdrość innych rywali tego mocarstwa.

Times wyraża zdanie, że ten sukces mają Niemcy do zawdzięczenia taktowi ks. Henryka.

Pisma rosyjskie i francuskie, na razie, zachowują w tej sprawie milczenie.

Wybory w Poznańskim. Onegdaj odbył się w Poznaniu wiec wyborców wschodniego powiatu poznańskiego. Uczestników było około 700. Przewodniczył ks. radca Kotecki. Nie obeszło się i tu bez scen hałaśliwych, ostatecznie jednak znakomita większość oświadczyła się za kandydaturą p. Mottego.

W okręgu grudziądzkim p. Wiktor Kulerski, nie chcąc rozbijać polskich głosów, cofnął swą kandydaturę.

W sprawie języka polskiego w Królestwie pisze warszawski korespondent *Dziennika Poznańskiego*:

Wierzmy najzupełniej, że po tem, co przez 35 lat u nas się działo, trudno od razu nawrócić i z dnia na dzień politykę zmieniać. Pisaliśmy o tem niejednokrotnie i zdajemy sobie najzupełniej sprawę z licznych trudności, które z tego powodu się następczą; nikt się też nie spodziewał rychłych zmian. Ale nareszcie powinno zakończyć się prześladowanie języka polskiego i uważanie języka tego w kraju tym jako coś zdrożnego.

Niestety były znów w ostatnich czasach objawy w tym kierunku arcy nieprzyjemne.

Wiemy, że ks. Imeretyński uznaje potrzebę przyznania praw pewnych językowi polskiemu. Donosił nam też już dawniej, że za bytnością swoją w Petersburgu po Nowym Roku sprawę tę dosyć stanowczo podniósł, mianowicie co do nauki języka w szkołach i że cesarz zarządził rozpatrzenie

jej. Mieliśmy nadzieję, że od jesieni zmiana co do języka wejdzie do planu nauk szkolnych.

Tymczasem dowiedzieliśmy się, że minister oświaty, Bogolepów rozpatrzenie kwestyi języka polskiego kazał odroczyć do jesieni, ponieważ sam z nią nie jest dostatecznie obeznany.

Mamy tu na miejscu komisye, złożoną z pięciu osób, mianowicie dwóch Polaków reszta trzech Rosyan, którzy sprawę reformy nauki języka polskiego rozpatrują na podstawie zebranych już danych. Ale zastępca kuratora okręgu naukowego, znany p. Dobrowolski obrady tej komisji zagaił zaznaczeniem, że język polski będzie udzielany po rosyjsku i że nie będzie obowiązkiem w szkołach; na tej zasadzie, a raczej według tych wskazówek komisya ma przygotować swoje prace i propozycye. Dobrowolski jest faktycznie jednym z naczelników frondy przeciwko nowym prądom a tak samo, jak Apuchtin ongi przeprowadził to, iż literatura polska ma być wykładana z katedry uniwersytetu po rosyjsku (skutkiem czego mianowany już profesorem Chmielewski zrezygnował). Dobrowolski pragnąłby obecnie przeprowadzić, aby język polski w szkołach był wykładany po rosyjsku. Mamy nadzieję, że tym razem sztuka się nie uda, bo projekt jest za — niemiędzy.

Już wyszło nakładem Słowa Polskiego ALBUM MICKIEWICZOWSKIE pod tytułem:

„W setną rocznicę“
w dużym formacie na ładnym papierze, w ozdobnej okładce, kolorowanej, z bogatą treścią, popularnym **zyciorysem i portretami** poety, tudzież **licznymi ilustracyami**.

Cena 20 ct.; dla **prenumeratorów** naszych 10 ct.

Komitet Mickiewiczowski przy większych zamówieniach (od 200 egzemplarzy) otrzymują znaczny rabat.

Kronika miejscowa.

Lwów, 18 maja.

Jutro:

- 19 maja. Czwartek, *Wniebowstąpienie*.
- Wschód słońca o godzinie 4 minut 23 rano, zachód o godzinie 7 minut 32 wieczorem.
- Dnia tego r. 1831 Sejm polski przyzywał posłów litewskich i ruskich do swego grona.
- O godz. 12 w połud. w ratuszu walne zgromadzenie Koła męskiego Szkoły ludowej.
- O godz. 2³⁰ popołud. wyjazd akadem. Klubu cyklistów do Gródka.
- O godz. 3 popołudniu na Wysokim Zamku festyn „Echa“.
- O godzinie 3¹⁵ popołud. w teatrze hr. Skarbka „Dama kameliowa“.
- O godz. 4 popołud. nadzwycz. walne zgromadzenie „Zjednoczenia“.
- O godzinie 7¹⁵ wiecz. w teatrze hr. Skarbka: „Dwaj urwisze“.

Z powodu uroczystego święta Wniebowstąpienia Pańskiego, przypadającego w czwartek, jutro wyjdzie *Słowo Polskie* tylko rano, poczem następny numer pojawi się w piątek rano, jak zwykle.

Z Tow. ludoznawczego. W poniedziałek odbył się w sali botanicznej uniwersytetu odczyt p. B. I. Baranowskiego „O Karaitach“. Badając język tych sekciarzy żydowskich, doszedł prelegent do przekonania, że jest to dyalekt turecki. Zważywszy ponadto, że Karaici przywędrowali do Galicji z krajów naddniestrskich i odróżniają się kulturowo od Żydów talmudystycznych — okazuje się, że są oni prawdopodobnie szczątkiem mongolokształtnego ludu Chazarów, wyznającego jeszcze w IX. w. mozaizm.

Nad odczytem tym rozwinęła się bardzo ożywiona dyskusya, w której wzięli udział: prof. dr. Kalina, dr. Gorzycki, dr. Kreczek, dr. Leciejewski, dr. Malz, p. Chajes i prelegent.

Po odczycie zakomunikował prezes Tow. prof. dr. Kalina zebranym członkom, że Zarząd Tow. postanowił: 1. zająć się także etnologią żydowską i 2. wziąć udział w jubileuszu 100-letniej rocznicy urodzin Fr. Palackiego w Pradze — przez wysłanie delegata.

O przenoszeniu obrazów na odległość mówił wczoraj w Tow. przyrodników polskich im. Kopernika, profesor szkoły politechnicznej dr. Wacław Lasko. Interesujący wykład wypełnił też salę po brzegi. Prelegent omówiwszy dawniejsze próby przenoszenia obrazów na odległość to jest sposób chemiczny, mechaniczny i optyczny, przeszedł do wynalazków pp. Szczepanika i Pruszyńskiego opartych na użyciu selenu i omawia je szczegółowo. W końcu wykładu zaznaczył prelegent, iż przyrząd próbny skonstruowany wedle opisu wynalazku Pruszyńskiego, nie dał mu dodatnich rezultatów.

Po odczycie p. Laski zabrał głos prof. Gostkow-

ski, który wyraził zdanie, iż wynalazków tych nie da się zastosować na dalsze przestrzenie i wyrażał się wogóle o tem pesymistycznie.

„Echa“ — znacie je państwo i lubicie serdecznie, choćby dla tych licznych wieczorów, które wam dzielnici, ci śpiewacy uprzyjemnili narodową pieśnią... Czyliż nie dość tedy wezwania, żebyście przyszli tłumnie, gdzie się to „Echa“ da słyszeć? Jutro zaś jest właśnie sposobność najlepsza, bo popularne to Towarzystwo urządza festyn na Wysokim Zamku z niezwykle zajmującym programem, w którym naturalnie nie brak i śpiewu gospodarzy. Atrakcją festynu jest teletroskop Szczepanika! Trudno więc wątpić, że pierwszy festyn tegoroczny ściągnie jutro przy świetle tłumy publiczności na górę Zamkową. Pogoda pewna.

W sprawie strajku kafilary udawała się deputacja robotników z p. Żelaszkiewiczem na czele do p. radcy Jakubowskiego, z prośbą o interwencję. Wskutek jego pośrednictwa przyszło do wspólnej konferencji, sprawa nie została jeszcze jednak stanowczo załatwiona. Pryncypalowie robią robotnikom niektóre ustępstwa, nie chcą jednak uwzględnić wszystkich ich żądań. Wobec tego bezrobocie trwa dalej, spodziewać się jednak należy, że dziś, lub jutro przyjdzie do zupełnego porozumienia.

Mały wypadek tramwajowy. Dziś w południe wóz tramwaju elektrycznego nr. 21 z hłui kolejowej zламаł sobie niespodzianie, na skrócie w pobliżu dworca kolejowego, sztangę, prowadzącą elektryczność z drutów. Okaleczonego kolegę odprowadził do remizy wóz nr. 15. Przerwa komunikacji trwała zaledwie kilkanaście minut.

Śluzący złodziej. Bez włamania się do kasy, ot, tak, poprostu z kieszeni zabrał Kazimierz Dąbrowski, służący porucznika R., swojemu służbowawcy 60 zł. i poczuwszy „mamone“ poszedł na spacer. W ciągu niespełna dwudziestu czterech godzin „używał“.

Wpół w marzeniu, wpół przytomnie przemknęły się koło niego postacie wesółych kolegów i czułych „przyjaciółek“, pełne kielichy, szklanki piwa i wódek.

Obudził go szcęk broni i ostre hasło: *Vorwärts!* — Pomacał się po kieszeni... miał już tylko 60 ct. Osadzono go w więzieniu, gdzie snuje smutne refleksyę na temat zbyt wesóło przebytych chwil jednej doby.

Obchód Mickiewiczowski.

Lwów. Z zapowiedzianych obchodów, na cześć naszego wieszczą, jednym z najbardziej urozmaiconych co do programu, będzie, o ile nam wiadomo, wieczorek urządzony staraniem połączonych stowarzyszeń kobiecych, mający się odbyć w salach Czytelni kobiet i Stowarzyszenia nauczycielek (Rynek nr. 10). Dyrekcyę artystyczną tegoż wieczorku objął łaskawie p. Mieczysław Soltys znany u nas zaszczytnie kompozytor „Ślubów króla Jana Kazimierza“. Tym razem ułożył on dwie nowe kompozycye, które obie zaliczyć można śmiało do klejnotów muzyki chóralnej. Kantata wstępna do słów St. Rossowskiego, rozłożona na chór czterogłosowy, pełna jest prostoty i powagi, takim u tworowi właściwej. Motyw płynie spokojnie w akordach dźwięcznych, nie gubiąc się w sztucznych kombinacyach. Drugi utwór jest to „romanza“ również na chór, przeplatany solami, ułożona do Mickiewiczowskiego „Pierwiosnka“. Muzyka odpowiada tu zupełnie lirycznej treści cudnej poezyi; dźwięczy w niej wiosenna, świeża siła natchnienia; kompozycya cała jest na wskroś oryginalną i zachwyca nas kilkoma wysoko artystycznymi przejściami tonów. Zaznaczyć musimy tu szczególnie śliczny ustęp pianissimo do słów: „Ni to kolory jutrzeńki“ również jak wrażenie wywołane przez niskie tony głosów altowych, w przeciwstawieniu do wysokich nut prymu.

Byłoby pożądanem, aby zbyt skromny kompozytor oba te utwory ogłosił wkrótce drukiem i dał je poznać szerszym kołom muzycznym, które potrafią ocenić i podnieść całą wartość tych perełek polskiego artyzmu.

Przełożęństwo Zboru izrael. uchwaliło urządzać w sobotę dnia 21 bm. o godz. 6 wieczorem w synagodze na Starym rynku (t. z. templu) nabożeństwo w setną rocznicę urodzin Adama Mickiewicza.

Z „Koła literacko-artystycznego“. Wczoraj obchodu Mickiewiczowskiego, zapowiedzianego w „Kole“ na piątek, dnia 20. b. m. wygłosi p. Jan Kasprowiec odczyt p. t.: „Charakterystyka Mickiewicza“. Do przemowy, kończącej obchód, zaproszony został sędziwy poeta Karol Brzozowski, jeden z nielicznych już, żyjących druhów Adama. Początek o godz. 8 wieczorem. Wstęp wolny dla członków „Koła“ z rodzinami, oraz dla osób zaproszonych. Dla panów strój wizytowy.

Główną salę „Koła“ zdobić będą szkice z „Dziadów“ i z „Konrada Wallenroda“ Jankowskiego, użyczone na ten dzień przez firmę wydawniczą H. Altenberga.

Wydział „Koła“ złożył na lwowski pomnik Mickiewicza 300 zł.

Generalna próba połączonych chórów wszystkich Towarzystw śpiewackich z kantat Mickiewiczowskich Galla i Niewiadomskiego odbędzie się jutro, o g. 11 w południe, w sali Tow. muzycznego.

Złoczów. (Od naszego korespondenta.) Onegdaj odbyło się tu pod przewodnictwem p. dra Heynego

PIJCIE
dla wzmacniania żołądka
i pobudzania apetytu

Cognac stomachique (ziołowy).

Cała faszka 2 zł. — pół faszki 1 zł. — próbne faszki 30 i 18 ct.

DRUGUERYA
LEONA MENKESA
ulica Kaźmierzowska. 19.

posiedzenie pełnego komitetu Mickiewiczowskiego, na którym p. dyr. Niemętowski zdał sprawę z dotychczasowej działalności komitetu ścisłego. Ze sprawozdania tego okazuje się, że dotychczas na pomnik Mickiewiczowski złożono kwotę nad 1000 zł., a wiele list składkowych jeszcze nie wpłynęło do komitetu.

Uchwalono następujący program uroczystości w Złoczowie: Dnia 25. b. m. uroczysty wieczór w dużej sali miejskiej — dnia 26. b. m. rano wystrzają, hejnały z wieży i pobudka, poczem o 9 rano zbiorą się uczestnicy pochodu w podwórze magistratu, skąd wyruszy pochód do kościoła; nabożeństwa w kościele, w cerkwi i w synagodze; poświęcenie marmurowej tablicy pamiątkowej w szkole miejskiej im. Mickiewicza. Dalej uda się pochód na miejsce, gdzie stanie pomnik — tu nastąpi poświęcenie i założenie kamienia węgielnego; następnie popularne odczyty w sali Rady miejskiej i w sali szkolnej, rozdanie portretów Adama. Po południu zabawa ludowa na Kępie i fantowa loterya. Wieczorem iluminacja szkoły, odśpiewanie kantaty przez działkę szkolną, a w końcu pochód z lampionami od szkoły do miejsca, przeznaczonego pod pomnik. Komitet postanowił oddać pod pomnik skwer przed Radą powiatową.

Sanok. (Od naszego koresp.). Obchód Mickiewiczowski odbędzie się u nas dnia 25 b. m. Z inicjatywy profesora gimnazjalnego księdza Trzudnia, publiczność płci obojga od kilku dni z entuzjazmem sypie na najwyższym szczycie parku miejskiego kopiec, na którym w dniu uroczystości położony zostanie kamień pamiątkowy. Ulica prowadząca do owego uroczego parku zostanie tegoż dnia nazwana imieniem wielkiego poety.

Zator. Komitet Mickiewiczowski pod przewodnictwem p. Michała Naimskiego, uchwalił urządzać obchód uroczysty w naszym mieście dnia 22 bm.

Bukowsko. (Od naszego koresp.). Obchodem Mickiewiczowskim zajmuje się u nas komitet pod wodzą radcy Szopińskiego. Uroczystość odbędzie się dopiero dnia 29 bm. Po nabożeństwie odbędzie się uroczyste zasadzenie pamiątkowej lipy. Wieczorem płonąć będą ognie na szczytach gór okolicznych.

Kronika krajowa.

Kroniczka krakowska. Bawi w Krakowie zasłużony redaktor *Katolika* z Bytomia, p. Napierański.

Z powodu odznaczenia orderem żelaznej korony przyjmował wczoraj poseł dr. Ferdynand Weigel gratulacje bliższych swoich przyjaciół i znajomych. Liczne telegramy i listy, które obecnie otrzymuje zasłużony parlamentarzysta polski, świadczą chlubnie o sympatii i uznaniu, jakie zyskał on sobie uceciwą i wydatną swoją pracą w życiu publicznym. W piśmie ministra handlu, dołączonem do najnowszej dekoracji posła dra Ferdynanda Weigla, podniesiono też jego zasługi, położone w pracy dla dobra ogółu, a zwłaszcza około podniesienia przemysłu krajowego.

Figurę Mickiewicza zdjęto wczoraj z piedestału pomnika w Rynku, aby zrobić miejsce następcy, jadącemu obecnie z ziemi włoskiej do Polski. Uroczystości detronizacji nieszczęsnej figury, która przez lat trzy znajdowała się w niedobrowolnym zamknięciu, towarzyszył tłum, liczący kilkaset ludzi.

Tarnów, 17 bm. (Od naszego korespondenta). Dziś o 4 popołudniu przybył tutaj pociągiem z Krakowa namiestnik hr. Piniński, powitany na dworcu kolei przez Eustachego ks. Sanguszkę, oraz przedstawicieli władzy politycznej, autonomicznej i szkolnej. Następnie odwiedziwszy ks. biskupa Łobozę, wstąpił p. namiestnik na krótki czas do starostwa. Wieczorem wziął udział w bankiecie urządzonym dla niego przez księstwo Sanguszków w Gumniskach, na który otrzymało zaproszenie kilkanaście osób. O godzinie 11 w nocy odjechał p. namiestnik do Lwowa. Odwiedziny nie miały charakteru oficjalnego.

Śniatyn. (Od nasz. koresp.). W poniedziałek odbyła się w tutejszym sądzie powiatowym przed sędzią p. Kosińskim główna rozprawa karna za znane zderzenie się dwóch pociągów towarowych na stacji w Zalużu 17 grudnia z. r. Obwinionymi byli: 1) Filip Jakobszy, lat 32, żonaty, zwrotniczy w Zalużu za fałszywe ustawienie zwrotnicy; 2) Aleksander Wagner, lat 29, stanu wolnego, adjunkt kolejowy w Zalużu za niedokładną kontrolę zwrotnicy; 3) Stanisław Ogonowski, lat 29, maszynista kolejowy, żonaty za szybko i nieostrożną jazdą; 4) Walenty Heuchert, lat 55, żonaty, maszynista kolejowy za niedozór przy mijaniu się z drugim pociągiem.

Po ukończeniu postępowania dowodowego uznał sędzia Filipa Jakobszego winnym w myśl §. 432 u. k. i skazał go na dwa tygodnie ścisłego aresztu. Obaj maszyniści, tudzież urzędnik ruchu Aleksander Wagner, uwolnieni zostali od wszelkiej odpowiedzialności. P. prokurator od uwolnienia tego rekursu nie wniósł, Jakobszy zaś zastrzegł sobie czas do namysłu co do zażalenia nieważności.

Drohobycz. (Od naszego koresp.). W tych dniach odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru praktykant tutejszego urzędu podatkowego, 24-letni L. Kretowicz.

Kamionka Strumiłowa. (Od naszego korespondenta.) Wczoraj o 5 rano wydarzył się w tutejszych koszarach (7 pułku) kawalerii fatalny wypadek. J. Bakowski, ułan (I szwadron), zbliżył się nieostrożnie do swego konia a ten tak nieszczęśliwie uderzył go

w prawy bok, iż Bakowski padł na miejscu nieżywy. Jak sekcy zwłok wykazała, koń kopnięciem zmiażdżył mu wątrobę, wskutek czego śmierć natychmiast nastąpiła.

Podwołoczyska, 16 maja. Dziś przeciągnęła ponad naszym miasteczkiem i okolicą burza, zrządzając dość wielkie szkody. We wsi Dorfiówce zabił piorun chłopca pasącego bydło, w Skorykach splonęła karczma, a w Medynie, o ile dotychczas wiadomo, jedna chata. Zdaje się, że szkody są znacznie większe.

W Zbaraskiem, w Tarasówce, grad zrządził wielkie szkody w oziminach.

W Dobromilu odbędzie się dnia 27 czerwca wybór uzupełniający jednego członka Rady powiatowej.

Głód panuje w Rożniatowie i okolicy, jeśli wierzyć doniesieniom gazet ruskich. Zupełny nieurodzaj roku zeszłego postawił ludzi w położenie bez wyjścia. Nie mają co jeść, ani siał, ani sadzić... Usiłowania Rady powiatowej nie przyniosły prawie żadnej ulgi.

Rozmaitości.

Vrchlicky, książę poetów czeskich był tymi dniami przedmiotem ogromnych owacji w Bernie morawskim, dokąd zaprosiło go pewne Towarzystwo czeskie dla wygłoszenia odczytu. Poeta zastawszy przy wyjściu z wagonu niezliczone tłumy, oczekujące jego przybycia, napróżno wypraszał się od owacji. Wypragnięto konie z powozu, do którego wsiadł poeta. Miało to ten skutek, że Vrchlicky opuścił pojazd i pieszo z trudem musiał torować sobie drogę wśród tłumów. Po odczycie Vrchlicky'ego o współczesnej literaturze czeskiej, jedna z pań podziękowawszy prelegentowi, wezwała obecnych do dokładania wszelkich starań, by Berno było miastem czeskim.

Ostrożnie z wycinaniem odcisków. W Gutenstein w Austrii dolnej zmarł skutkiem zakażenia krwi właściciel miejscowego hotelu. Operując sobie nagniotek, zaciął się — i to wystarczyło, by spowodować katastrofę.

„Kanały Marsa“ owe prostolinijne smugi, które tak intrygowały uczonych i które głównie popchnęły ich do romantycznej hipotezy o inteligentnych tworach zamieszkujących tę planetę, zostały poważnie zakwestyonowane przez włoskiego astronoma Cerulliego. Twierdzi on, iż rzekome kanały są złudą optyczną, wynikiem nieuniknionej wadliwości instrumentów i przytacza na poparcie swego twierdzenia liczne argumenty.

Grzyby. Ze względu, że sezon grzybów już się rozpoczął, stosowną może będzie rzeczą zwrócić uwagę ogółu na ten artykuł żywności, cieszący się wielką wziętością we wszystkich krajach cywilizowanych, wyjąwszy Anglię, gdzie ludność żywi niepokonaną do grzybów odrazą. Botanicy wyliczają około 750 rodzajów grzybów w naszym klimacie. Z tych tylko 6 *species* ma posiadać niewątpliwie trujące właściwości.

Grzyby dają strawę nadzwyczaj pożywną. Na 100 części znajduje się połączeń azotowych, odgrywających tak doniosłą rolę w odżywieniu: w pszenicy 13 części, w życie 11, w wołowinie 17-80. w jarzynach 1-2 do 1-6, z grzybami zaś 19-30—22-58.

Dziwnem wydawać się musi, że u nas, gdzie tyle wszędzie grzybów, lud tak mało z nich korzysta. W bieżącym zwłaszcza roku głodowym należałoby pouczyć ludność wiejską o znakomitej wartości odżywczej grzybów z podaniem naturalnie sposobów odróżniania grzybów jadalnych od trujących.

Zamek Pertelstein, posiadłość niegdyś Sefera paszy (Władysława hr. Kościelskiego), słynny ze swego wspaniałego urządzenia i bogatych zbiorów orientalnych, nabył tymi dniami hr. Majlath.

Samobójstwo milionera. Z Nowego Jorku donoszą: Dnia 11 bm. odebrał sobie życie wystrzałem z pistoletu Theodor Havermayr, syn „króla cukru” Powodem — przesyt życia!

Fatalny wypadek w Ameryce. Ze Stevens Point (stan Wisconsin) donoszą pod d. 29 kwietnia: Ks. Lorbiecki, asystent przy tutejszym polskim kościele św. Piotra, utracił życie w niezwykły sposób. Było to w Fancher, niedaleko stąd. Gdy wjeżdżał z innym księdzem powozikiem na podwórze plebanii, koło uderzyło o słup bramy tak silnie, że obaj wypadli na ziemię. Ks. Lorbiecki, mający 70 lat, upadł tak nieszczęśliwie, że złamał sobie kręgi i skonał prawie na miejscu. Pochodził z Królestwa Polskiego, skąd przybył do Ameryki przed 15 laty.

Dla Bronisławy B. nadesłał p. Stanisław Jabłonowski do Administracji 10 zł.

Koncert na cześć śp. Karola Mikulego, który miał się odbyć pojutrze, w piątek, odłożono na przyszły piątek, dnia 27 bm.

Z „Lutni“. Od prezesa Towarzystwa śpiewackiego „Lutnia“ otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie: Z powodu wykonania się mających w bieżącym i przyszłym tygodniu licznych produkcji (w piątek koncert własny, w sobotę kantata ku czci Mickiewicza w „Sokole“, w niedzielę kantata na placu Maryackim, a wieczorem w teatrze, — zaś w przyszłym tygodniu koncert w rocznicę śmierci Karola Mikulego) upraszam najuprzejmiej wszystkich członków Towarzystwa o najliczniejsze zebranie się na próbę, która się odbędzie dzisiaj (w środę) wieczorem o godz. 7 w lokalu „Lutni“, Dr. Karol Czerny.

„Akademicki Klub cyklistów“ ogłasza na czwartek 19 b. m. wycieczkę do Gródka wspólną z oddziałem kolarzy „Sokoła“. Wyjazd o godzinie 2³⁰ z placu Akademickiego. — Powrót z latarkami.

Z oddziału kolarzy Sokoła lwowskiego Wycieczka inauguracyjna do Gródka, która w niedzielę z powodu złej aury nie przyszła do skutku, odbędzie się jutro we czwartek z tym samym programem. Punkt zborny gmach Sokoła punktualnie o godzinie 3-ciej.

W przyszłą niedzielę, z powodu uroczystości Mickiewiczowskiej wycieczki nie będzie.

Falsze „Dila“. Otrzymujemy następujące pismo: W nrze 94 *Dila* z dnia 11 b. m. pojawił się artykuł p. t.: „Skarga do Ekscelencyi c. k. Namiestnika“ z podpisami Teliszewski, ks. J. Oleśnicki, ks. Skalisz. Artykuł ten zarzuca, że: „przy wyborach w Komorówce zmuszał obecny w lokalu wyborczym właściciel Komarówki p. Józef Wolgner, wyborców groźbami, aby oddawali głosy na naczelnika gminy Marcina Sucheckiego, a nawet przy szanownym delegacie, kazał gminnemu pisarzowi głosy oddawane na Michała Melnyka zapisywać na wójta Marcina Sucheckiego“ — po długich bepodstawnych zupełnie wywodach kończy: „Tak w razie tym sfalszowano protokół wyborczy, tak, że Michałowi Melnykowi odebrano 7 głosów, a dopisano je wójtowi, co wszyscy stwierdzić mogą przysięgą“.

Artykuł ten jest bezprzekładną, a pełną jadą napastą na mnie, oświadczam bowiem, że przy akcie wyborczym byłem biernym świadkiem i żadnych gróźb nie używałem. Jedynie przed wejściem do lokalu wyborczego, pozdrowiony przez zgromadzonych włóścian, powiedziałem, aby wybierali w zgodzie, bo razem na jednej ziemi pracują, jedną biedę klepią i obok siebie w ziemi spoczywać będą.

A już najniesumienniejszym oszczerstwem jest twierdzenie, że kazałem gminnemu pisarzowi głosy oddawane na Michała Melnyka zapisywać na wójta M. Sucheckiego.

Pomijając okoliczność, że nie mogłem „kazać“ pisarzowi gminnemu, gdyż nie jestem dla niego żadnym przełożonym, oświadczam, że p. starosta buczacki, któremu chyba żaden Rusin nie zarzuci, że dla sprawy ruskiej nieprzychylnie jest usposobiony — sam wybory w Komarówce przeprowadzał, a więc wzmianka o sfalszowaniu protokołu wyborczego jest wręcz potwarzą.

Artykuł więc *Dila* podpisany przez c. k. notariusza i dwóch gr. kat. księży, świadczy, jak dalece w zamęcie agitacji wyborczej zapominają się poważni zresztą, a wyż wymienieni ludzie i nie zbadawszy prawdy, szarpia dobrą sławę człowieka.

Józef Wolgner, właściciel Komarówki.

Niewypłacalność. Wiedeńskie Stowarzyszenie wierzycieli ogłosiło niewypłacalności: Jetti Tillemann w Stryju, Salomona Lerner w Tarnowie i Jakóba Dančesa we Lwowie.

Upadłości. Sąd obwodowy w Kolomyi ogłosił konkurs do majątku firmy Abrahama Kling w Kolomyi. — Sąd rzeszowski ogłasza upadłość kupcowej Sary Trinczer w Przeworsku. — Wreszcie sąd krajowy lwowski otworzył konkurs do majątku kramarki Racheli Schapira w Rawie.

Weteran wojsk polskich, który trudnił się wyrobem pierścionków z włosów, obecnie ciężką niemocą złożony odzywa się do serc czułych z prośbą o wsparcie. Datki nasyłać można do sklepów p. Ludwiga przy ulicy Halickiej i placu Maryackim.

Zmarli:

We Lwowie, Kornel Polński, współwłaściciel biura wywiadowczego, lat 32. — Karolina Kachnikiewiczowa, matka redaktora *Narodnej Czasopysy*, lat 73.

Z sali sądowej.

Lwów, 18 maja.

(*Osukańcza milionowa kryda*).

Dziś przed południem przesłuchiowano dalej Loewenherza, który dawał wyjaśnienia, co do rozmaitych pozycji.

Prokurator interpeluje oskarżonego co do uczynionych mu świeżo zarzutów, objętych odrzuconą przez sąd skargą subsydiarną, a mianowicie, że ze szkoda wierzycieli ukrył część swojego majątku i zawarł pozorny tylko układ z rodziną. Zarzut ten skierowany jest szczególnie, co do ukrycia olbrzymich zapasów zboża. Prokurator pozostawia oskarżonemu swobodę odpowiadania na ten zarzut lub nie.

Oskarżony kategorycznie zaprzecza wszystkiemu, twierdząc, że na udowodnienie swej niewinności, co do tych nowych szczegółów może przedstawić cały szereg świadków.

Co do dóbr Łopatyn, oświadcza, że interes ten zwinął jeszcze w r. 1894, Pigowszczyznę zaś sprzedał w r. 1892.

W dalszej części swych zeznań wyluszcza stosunek, jaki go łączył z bankiem hipotecznym, o ile jego rodzina czyniła starania, w celu likwidacji firmy, gdy to było jeszcze możliwe, a o ile i jak w sprawie tej zachowywała się rodzina Goldsterna.

Po zarządzanej półgodzinnej przerwie po południowej następuje dalsze przesłuchiwanie oskarżonego, zaś przesłuchiwanie świadków rozpocznie się w piątek.

Zakupuje wprost od producentów naturalne WINA węgierskie i sprzedaje takowe: Stołowe po 50 ct. Neszmelyer po 60 ct. Hegyalayer po 70 ct. Szamorodner po 80 ct. i 1 zł. gwarantując za najwyższą dobroć i naturalność tychże. Firma **JAN MUSZYŃSKI**, Lwów, Rynek 40.

Telefoniczne i telegraficzne depesze „Słowa Polskiego“.

Wojna hiszpańsko-amerykańska.

Londyn, 18 maja. „Biuro Reutersa“ donosi z Hongkong: Angielski parowiec „Esmeralda“, który z Manili z 400 osobami, uciekającymi po większej części Chińczykami tu zawinął, przyniósł wiadomość, że amerykańskie krążowniki „Concord“ i „Boston“ udają się do Iloilo, (miasta portowego i stołecznego na wyspie Panay, w grupie wysp Filipińskich), i że Amerykanie spodziewają się, iż kapitulacja Manili wkrótce nastąpi. Blokada Manili jest bardzo ścisła. Okrętom cudzoziemskim wjazd do portu zabroniony. Powstańcy nie mogą podać ręki Amerykanom. Część powstańców, którym się udało dotrzeć do arsenału pod Cavite, nie znalazła tam żadnej broni. Hiszpański pułkownik artylerii Miquel, który dotarłszy do owego arsenału nie znalazł tam żadnej amunicji, odebrał sobie życie. — Amerykanie zwlekają z rozpoczęciem kroków nieprzyjacielskich na lądzie, aż do przybycia wojska lądowego. (Zdaje się, że komendant eskadry amerykańskiej pod Manilą Dewey, zabrał z arsenału pod Cavite, broń i amunicję i dlatego nie znaleźli tam nic ani powstańcy, ani Hiszpanie. Wyprawa hiszpańska do tego arsenału po amunicję może świadczyć o tem, że w Manili nie ma amunicji i że spodziewano się znaleźć ją jeszcze w podziemnych magazynach w arsenale. Pułkownik Miquel doznawszy w tej mierze zawodu — z rozpaczą odebrał sobie życie).

Waszyngton, 18 maja. W Izbie reprezentantów dep. Hill przedłożył sprawozdanie komisji dla spraw zewnętrznych w przedmiocie aneksji wysp hawajskich na rzecz Stanów Zjednoczonych. Sprawozdanie wyraża obawę, że wyspy te mogłyby się dostać pod panowanie Japonii. Wobec tego natychmiastowa ich aneksja byłaby wskazana. Krok taki byłby zupełnie zgodny (?) z doktryną Monroe'go, która zabrania wprowadzić państwom europejskim mieszać się do spraw amerykańskich, ale nie na odwrót.

Wiedeń, 18 maja. Z powodu mającej się dziś w delegacjach rozpocząć dyskusji nad dodatkowym kredytem 30 milionów, *Deutsches Volksblatt* zapytuje, skąd właściwie biorą się te t. zw. wspólne aktywa, które rząd chce pokryć 15 milionów z tego kredytu. Tak zwana reszta centralnych aktywów dawno już została wyczerpana, obecnie więc może być mowa chyba tylko o nadwyżkach rocznych dochodów, które przed parlamentem przez długi czas zatajano. *Deutsches Volksblatt* wzywa posłów opozycyjnych, aby przed przystąpieniem do dyskusji zażądali wyjaśnienia tej sprawy, a jeśli w delegacjach nie odniosą skutku, aby poruszyli to w parlamencie.

Wiedeń, 18 maja. *Neue Freie Presse* zwraca uwagę, że powzięta przez galic. Towarzystwo kredytowe ziemskie uchwała zapłacenia podatku rentowego z odsetek wszystkich listów zastawnych, jest, o ile się odnosi do listów z r. 1882, nieprawna, ponieważ w tekście francuskim tych listów zastawnych wyraźnie powiedziano, że ani z odsetek ani z kapitału żadne podatki nie będą płacone.

Wiedeń, 18 maja. Obaj ministrowie skarbu zgodzili się na to, aby zarząd banku austro-węgierskiego w równobrzmiących notach uwiadomić, iż, przychylając się do prośby Banku, pozwalają na przydzielenie do funduszu gwarancyjnego dewiz, złożonych w funduszu rezerwowym, w wysokości 13¼ mil., jednak bez przesadzania przyszłości. Te noty rządowe będą w najbliższych dniach doręczone zarządowi banku.

Wiedeń, 18 maja. *Neues Wiener Tagblatt* omawia rezolucję, uchwaloną na czeskim zgromadzeniu w sprawie założenia politechniki czeskiej i czeskiego uniwersytetu w Bernie i sądzi, że jeżeli w Bernie jaka wszechnica ma rację bytu, to tylko niemiecka. Dziennik ten zarzuca Czechom morawskim, że jednocześnie w delegacjach zapewniają o spokojnem w obec Niemców usposobieniu, a w domu Niemców prowokują.

Wiedeń, 18 maja. Słuchacze akademii rolniczej uchwalili wczoraj rezolucję, protestującą przeciw zamianowaniu Ullmanna dyrektorem domen i lasów w Czerniowcach i wogóle przeciw protekcyjnej gospodarce ministerstwa rolnictwa.

Wiedeń, 18 maja. Wczorajsza konferencja nafiarczy nie doprowadziła jeszcze do uchwał konkretnych w sprawie odnowienia kartelu. Dziś dalszy ciąg narad i prawdopodobnie rzecz się rozstrzygnie.

Wiedeń, 18 maja. Król serbski Aleksander przybędzie w przyszłym tygodniu do Abbazy, gdzie się spotka z księciem bułgarskim Ferdynandem.

Wiedeń, 18 maja. Ministrowie Thun i Kaizl powrócili dziś z Budapesztu. Jak donoszą, obecność obu ministrów w stolicy węgierskiej poświęcona była dalszym pertraktacjom w sprawie ugody. Chodziło mianowicie o *modus procedendi* w dalszej kampanii ugodowej. Rząd węgierski domagał się od austriackich ministrów, aby przeprowadzili pierwsze czytanie przedłożonych ugodowych w parlamencie przedli-tawskim. Ministrowie austriaccy oświadczyli, że pragną tego dokonać, ale nie mogą dać żadnych zapewnień, czy się to uda.

Gabinet węgierski zamierza przeto wyczekać z dalszą akcją, aż się ta sprawa ostatecznie wyjaśni. Mimo to węgierski minister skarbu Lukács już w najbliższych dniach przedłoży Sejmowi węgierskiemu kilka ustaw w sprawie podatków pośrednich,

w szczególności o przedłużeniu ustawy cukrowej i rozdziału kontyngentu wódeczanego. Obie te ustawy niedługo tracą moc obowiązującą, pierwsza z końcem lipca, druga z dniem 1 września r. b. Rząd węgierski chce to przedłużenie na rok jeden przeprowadzić, na podstawie *status quo* w Sejmie, rząd austriacki zaś będzie się musiał uciec do §. 14-tego.

Wiedeń, 18 maja. Bezpośrednim powodem sprowadzenia księżny Ludwiki Koburskiej do Wiednia i osadzenia jej w zakładzie obłąkanych, był powrót jej z Nizy. Rzecz cała pokrótce tak się przedstawia: Księżna Ludwika, głośna w ostatnich czasach ze stosunku z nadporucznikiem hr. Keglevichem, narobiła tyle długów, że prawowity jej małżonek ks. Filip Koburski, był nawet zmuszony ogłosić w dziennikach paryskich, iż wierzycielom swej żony ani centa nie zapłaci. Z Nizy, pozostawiając znów wielki dług hotelowy, księżna wyjechała do Krocacy, a następnie wraz z Keglevichem przybyła do Zagrzebia. Tu, w mieszkaniu Keglevicha odwiedził ją pewnego poranka prefekt policyi i wezwał księżnę, aby się natychmiast wybrała na dworzec, bo ma wyjechać do Wiednia.

Istotnie też oboje z Keglevichem pojechali na dworzec, gdzie czekał już osobny pociąg na księżnę, podczas gdy Keglevich przez dwóch oficerów został uwięziony. Po przybyciu do Wiednia oddano księżnę wbrew jej woli do zakładu obłąkanych w Doebling.

Księżna Ludwika od wielu już lat utrzymywała bliskie stosunki z oficerami, szczególnie z młodymi adjutantami swego męża. Zachodziła często do ich prywatnych mieszkań, zabierając często jako gwardyę przyboczną bonę swoją z córeczką. Miewało to nieraz skandaliczne następstwa. Ostatni stosunek z Keglevichem był jak wiadomo powodem odbytego przed paru tygodniami pojedynku ks. Filipa z kochankiem jego żony.

Po pojedynku zażądał ks. Filip rozwodu. Jak słyhać hr. Keglevich został obecnie aresztowany także z tego powodu, że fałszował podpisy ks. Filipa na wekslach.

Długi ks. Ludwiki wynosić mają około trzech milionów zł. Wierzytiele są zaniepokojeni, obawiając się uznania księżny za niepoczytalną. Księżna Ludwika jest siostrą rodzoną arcyksiężny Stefanii, ma obecnie lat 40 i słynie jako piękność.

Bajeczne historie opowiadają o jej tulaletach, na które była szczególnie rozrzucona.

W tych dniach przybywa do Wiednia jej ojciec król belgijski, aby całą tę niemłą sprawę uregulować.

Księżę Filip jest najstarszym synem księżny Klementyny Koburskiej i bratem księcia bułgarskiego Ferdynanda.

Praga 18 maja. Niemieckie stowarzyszenie przemysłowców w Schluckenau (Czechy) zwróciło się do ministerstwa sprawiedliwości z petycją o polecenie wszystkim sądom galicyjskim, aby dotkliwie karały galicyjskich kupców, którzy w sposób oszukańczy ogłaszają niewypłacalność. Bezpośrednim powodem tej petycji jest zasądzenie kupców Michała i Abrahama Grünów w Krakowie, za podstępną krydę na 5 i 6 lat ciężkiego więzienia. Twierdzą, że na wymiar tej kary wpłynęły wskazówki, wydane przez ministerstwo sprawiedliwości.

Grac 18 maja. Z powodu zamianowania byłego ministra Gleispacha prezydentem wyższego sądu w Gracu, Niemcy styryjscy projektują szereg demonstracji.

Marburg, 18 maja. *Marburger Zeitung* donosi o tajnym okólniku rządu do dyrekcji poczt w Styrii południowej, wymagającym od praktykantów pocztowych znajomości języka słoweńskiego obok niemieckiego.

Arad, 18 maja. Właściciele winnic Hegyal-skich chcieli wczoraj odbyć zgromadzenie, tłumy jednak wtargnęły do lokalu i przeszkodziły obradom. Zgromadzenie ma się odbyć powtórnie w niedzielę, pod osłoną straży bezpieczeństwa.

Budapeszt, 18 maja. Pórhurzędowy *Nemzet* napada na liberalów niemieckich za to, że i w delegacjach robią obstrukcję. Niemcy chcą być podporą państwa, tymczasem jednak nawet tam, gdzie sprawy wewnętrzne żadnej nie grają roli, obstrukcyjną taktyką wszelką utrudniają pracę.

Berlin, 18 maja. Cesarz Wilhelm zamknął dziś Sejm pruski mową tronową.

Berlin, 18 maja. *National Ztg.*, pisząc o zapreczeniu wiadomości, rozgłoszonej przez *Frankf. Ztg.* o rzekomem przymierzu między Austro-Węgrami a Rosją, pisze: My z naszej strony możemy dodać, że tu w Berlinie, na miejscu kierującym, nie ma najmniejszego powątpiewania o zupełnej wierności i szcerości traktatowej hr. Goluchowskiego.

Kolonia, 18 maja. *Koeln. Ztg.* otrzymała z Berlina wiadomość, że w tamtejszych kołach dyplomatycznych nie dają wiary w doniesienie dziennika *Frankf. Ztg.* o przymierzu austriacko-rosyjskim. W kołach owych oddawna wiadano na pewne, że między Rosją a Austro-Węgrami podczas wizyty cesarza Franciszka Józefa w Petersburgu osiągnięto powszechne porozumienie w celu jak najskuteczniejszego unikania zawikłań na półwyspie Bałkańskim.

W kołach rządowych berlińskich trzymają się twardo tego zdania, że Austro-Węgry nie wzięły na siebie żadnego takiego zobowiązania, któreby oznaczało, iż Austro-Węgry opuszczają stanowisko, utworzone traktatem berlińskim z roku 1878. Dlatego doniesienie *Frankf. Ztg.* uważa się tu za wymysł w punktach najważniejszych.

Dokładniejszy sąd należy odłożyć do chwili, kiedy gabinet wiedeński złoży dostateczne wyjaśnienie w sprawie, wymierzonej przez dziennik *Frankf. Ztg.* przeciw Austro-Węgrom.

Chrystiania, 18 maja. Rząd domaga się nadzwyczajnego kredytu 16 milionów koron na cele obrony. Z sumy tej 9½ milionów koron służyć ma na budowę dwóch nowych pancerników.

Londyn, 18 maja. Na wczorajszym posiedzeniu Izby gmin p. Ascroft zapytał, czy rząd zamysla dać Izbie wyjaśnienie co do mowy Chamberlaina, wygłoszonej w Birminghamie o stosunkach zagranicznych Anglii. Minister Balfour odpowiedział, że rząd nie ma tego zamiaru.

Londyn, 18 maja. Na wczorajszym posiedzeniu Izby lordów, lord Kimberley zapytał, jakie zamiary ma rząd co do zajęcia portu Wei-hai-wei. Mowca wątpi, czy zalety tego punktu są w oczach marynarza tak znaczne, jak się przyjmuje, bo te zalety ograniczają się wyłącznie do jednej tylko części Chin. On nie może rozumieć tego, że rząd nie przewidział, iż Rosya pragnie swoje panowanie rozciągnąć nad Mandżurią, posiadać port niezamarzający, a gdy go posiadała — uczynić zeń podstawę do dalszych operacji; nie rozumie więc, dlaczego rząd nad tem się nie zastanowił i z wyników takiego zastanowienia nie uczynił sobie podstawy dla swej polityki. Zajęcie portu Wei-hai-wei zbliża Anglię w tej części Chin do Rosyi i stawia ją w bezpośrednie do niej przeciwieństwo.

Mowca ten wspominał także o mowie Chamberlaina i dodał, że o przymierzu ze Stanami Zjednoczonymi nawet nie myśli, bo takie przymierze nie da się pogodzić z polityką, jaką się Anglia kieruje względem Ameryki. Jeżeli rząd nie przygotował przymierza do tego stopnia, iż zawarcie jego jest bliskim, wówczas mowa Chamberlaina może najłatwiej wszelkie dotyczące zamysły pokrzyżować. Kraj domaga się dokładnego wyjaśnienia podstaw, na jakich się polityka rządu opiera.

Londyn, 18 maja. W Izbie lordów na wczorajszym posiedzeniu oświadczył Salisbury, że Chiny nie miały sily oprzeć się potęgze Rosyi, nie mają one potrzebnej odwagi. Zajęcie portu Wei-hai-wei ma Chinom dodać otuchy w sytuacji rozpaczliwej i natchnąć je odwagą do opierania się wrogom. Port Wei-hai-wei ma niepospolitą wartość strategiczną, ważniejszym jest oddziaływanie na usposobienie ludności na dalekim wschodzie, ale najważniejszym jest to, że ani Chiny, ani Korea, ani Japonia nie myślą, iż Anglia zaniechała sprawy, wynikającej z sąsiedztwa portu Arthur. Anglia nie pragnie rozbioru Chin, nie chce, aby Chińczycy lub inne narody mniemały, jakoby Anglia dążyła do zagarnięcia ziemi i do udziału w zdobyczu. Zadzierżawienie portu Wei-hai-wei było przedewszystkiem środkiem politycznym, aby zrównoważyć nabytki innych mocarstw.

Dalej wyraził Salisbury nadzieję, że wszystkie narody dolożą starań, aby bogate Chiny wzmocnić, w końcu wyraził otuchę, że narody europejskie nie zechcą zniszczyć handlowego obszaru Chin przez rozbiór i zagarnięcie terytoriów. Dla tego celu pragnie minister utrzymać szczerą przyjaźń ze wszystkimi mocarstwami, z którymi jest w stosunkach.

Po zamknięciu numeru.

Biuletyn o głodnych. Wykaz robotników zajętych przy robotach miejskich dnia 17 b. m.: Robotników zwykłych było 684; t. zw. głodnych 752. Zwykłych robotników z placą dzienną 40 ct. było 3, z placą dzienną 50 ct. było 58, z placą dzienną 60 ct. było 218, z placą dzienną 70 ct. było 307, z placą dzienną 75 ct. było 16, pracujących w akordzie 82. „Głodnych“ robotników z placą dzienną 40 ct. było 71, z placą dzienną 50 ct. było 102, z placą dzienną 60 ct. było 545, z placą dzienną 70 ct. było 34.

Depesze handlowe z d. 18 b. m.

Z targu pieniężnego.

Wiedeń, 18 maja. Dziś o godz. 1½ z południa notowano: Kredyty austriackie 355½, Kredyty węgierskie 383—, Laenderbank 228—, Kolej państwowa 358½, Alpiny 164½, Renta majowa 101½, Węgierska renta złota 120½, Austriacka renta koronowa 99½, Węgierska renta koronowa —, Losy tureckie 59½, Marki niemieckie 59½, 20 franków 9½.

Targ zbożowy i towarowy.

(Bank rolniczy we Lwowie).

Lwów dnia 18 maja.
Dziś notujemy za 100 kilogramów loco Lwów.
Pszemica gotowa 12½ do 13½. Żyto gotowe 9½ do 9½. Owies gotowy 8½ do 9—. Jęczmień pastewny 7½ do 8—. Jęczmień browarniany 8½ do 9½. Rzepak — do —. Lnianka — do —. Groch pastewny 7— do 7½. Groch do gotowania 8½ do 9½. Wyka 7— do 7½. Bobik 7½ do 8½. Hreczka 9½ do 10½. Kukurudza stara 6½ do 6½. Kukur. nowa lub na term. — do —. Chmiel za 56 kilo — do —. Konieczyna czerwona 35— do 45—. Konieczyna biała 25— do 40—. Konieczyna szwedzka 45— do 70—. Tymotka 15— do 22.
Spirytus paritas Tarnopol gotowy 18½ do 18½; na terminalu 16½ do 16½.
Wobec zupełnego popytu i rezerwy ze strony młynów ceny pszenicy i żyta uległy dalszej niższe, zwłaszcza iż usposobienie targów zagranicznych znacznie osłabło. Inne artykuły notują niezmiennie. W spirytysie zmian nie ma.

Redaktor naczelny:
Tadeusz Romanowicz.

Odpowiedzialny redaktor:
Stanisław Rossowski.

Hotel „Imperial“

ul. Trzeciego Maja 1. 3.

pierwszorządny hotel, restauracja i kawiarnia.

Przyjechali dnia 18 maja.

Hr. Platerowa Zyberk, Moszków. — M. Radziejowska z siostrą, Kijów. — Dr. Zygmunt Wąsowicz, Kraków. — S. Gross, Wygoda. — J. Wąsowicz, Dubowce. — J. Kindler, Linz. — N. Kłodnicka, Kozice. — E. Nowarra, Berlin. — F. Lewy, Warszawa.

Hotel francuski.

Lwów, pl. Maryacki.

W nowym zarządzie, zupełnie odnowiony.

(F. C. Prokschi.)

Przyjechali dnia 17 maja.

P. Wierzchlejski z Kabarowic. — P. Wysoczański z Sokala. — H. Wolkowski z Sokala. — Leon Schwanenfeld z Tarnowa. — P. Biliński z Tarnopola. P. Zajączkowski z Przemyśla. — N. Szaibowa z Hniryczowa. — J. Grunwaldowie z Władypola. — L. Ber-manowie z Brzeżan. — R. Baller, J. Kleinmann, S. A. Wertheimer, P. Müller i K. Reinisch z Wiednia. — F. Prückner z Cieszyńska. — Stef. Trypolska i Eliza Okęcka z Wołynia. — F. Tandler, Adolf Duschenes, A. Pircher, A. Kaerpel i Z. Juryczyński z Wiednia.

Gbrońca w sprawach karnych

Dr. Adolf Kohane

otworzył kancelaryę we Lwowie, przy ul. Sykstu-skiej liczb 37.

M. Jonasz**Dom bankowy i kantor wymiany**
Lwów, ul. Jagiellońska 3.

kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety po cenach najkorzystniejszych.

Promesydo ciągnięcia 1 czerwca 1898
na**losy państwowe z r. 1864**

po 6 zł. w. a. wraz ze stemplem.

Główna wygrana 300.000 koron,
tudzież**na połówki (1/2) tych losów**

po zł. 3.50 a. w. wraz ze stemplem.

Główna wygrana 150.000 koron.

Uprasza się o wczesne zamówienia, gdyż na 2. dni przed ciągnięciem zlecenia nie mogłyby być wykonane skutkiem wyczerpania zapasu.

Przy zamówieniach z prowincji uprasza się o dołączenie 20 ct. na portoryum.

Na losy zakupione w tym kantorze, padły wygrano w kwotach złr. 50.000 i złr. 5.000.

Gbrońca w sprawach karnych

Dr. Zygmunt Mileński

otworzył kancelaryę we Lwowie, przy ul. Sykstu-skiej liczb 37.

Jako pewną lokację kapitałów

polecamy

4% Obligacje Propinacyjne,
4% Pożyczkę krajową,
4% Pożyczkę miasta Lwowa,
5% i 4 1/2% Oblig. kom. Banku kraj.

Obligacje te kupujemy i sprzedajemy najkorzystniej.

SOKAL i LILIEN

Dom bankowy i Kantor wymiany.

Zlecenia z prowincji wykonujemy odwrotną pocztą.

Składam podziękowanie inteligencji kołomyjskiej, że raczyła się przez czas zimowy u mnie stołować, a teraz zapraszam na czas sezonowy do Truskawca na wikt do mej restauracji. Zawiadamiam Szanowną Inteligencję, że od 1 czerwca prowadzić będę swoją restaurację w Zakładzie kąpielowym w Truskawcu, tak jak w poprzednich latach wzorowo i czysto, ceny przystępne, usługa skrzętna i rzetelna. Polecając się łaskawym względem, kreślę się

uniżony sługa

Kozłowski.**Dr. Edmund Kowalski**

ordynuje, jak lat poprzednich w Zakładzie wodolecz-niczym „Kiselka“ we Lwowie. Zakład ten na rok będący w całości odnowiono, a ilość mieszkań pomno-żono znacznie przez wybudowanie nowego domu.

Folwark

blisko Lwowa. Stacja kolei, poczta w miejscu. Obszar około 52 morg. w jednym kompleksie z odpowiednimi budynkami i młynem wodnym potrzebującym rekonstrukcji zaraz do sprzedania. Potrzebna gotówka 15.000 zł. Wiadom. Biuro gazet Olszewskiego. 1548

Tadeusz Miłaszewski

zegarmistrz

Lwów, Akademicka 3

poleca swój

SKŁAD

zegarków

kieszonkowych i stalowych, sełen-nych i podró-żnych. 817

Każda sprzedaż i naprawa pod gwarancją.

Dnia 27 maja 1898 odbędzie się o g. 9 przed poł. w sali Towarzystwa zaliczkowego w Mościskach.

ZWYCZAJNE OGÓLNE ZGROMADZENIE

Towarz. zaliczkow. dla powiatu mościskiego Stow. zarejestr. z poręką ograniczoną z siedzibą w Mościskach.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z rachunków i czynności za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1897.
2. Sprawozdanie Rady zawiadowczej z rachunków i czynności za rok 1897 i z rozdziału zysku za rok 1897, tudzież wniosek o udzielenie Dyrekcyi i Radzie zawiadowczej absolutorium z czynności i rachunków za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1897.
3. Wyłosowanie 3 członków Rady zawiadowczej, wybory w miejsce wylosowanych w myśl §§. 26, 45 i 48 statutów Towarz. i wybór uzupełniający dwóch członków Rady zawiadowczej.
4. Wnioski członków.

Mościska dnia 16 maja 1898.

1582

prezes
Bolesław Śmiałowski.dyrektor
Leopold Masiuk.

Zamknięcie rachunków za rok 1897 wyłożone jest do przejrzenia członkom w biurze Towarzystwa. — Wstęp na salę podczas Walnego Zgromadzenia dozwolony jest tylko za okazaniem książeczki udziałowej. — Uprawnieni do brania udziału na Walnem Zgromadzeniu są tylko ci członkowie, którzy wpłacili na rachunek swego udziału przynajmniej kwotę równającą się najniższemu udziałowi (tj. 10 zł. §. 25 stat.).

IWONICZ

Zakład zdrojowo-kąpielowy w Galicji

stacja kolei państwowej.

WODA: Szczawa słona, jod i brom zawierająca.

Prócz tego znakomite kąpiele mineralne borowinowe, tudzież obojętne ciepłe i zimno w osobno urządzonych łaźniach hydrotacyjnych.

Woda Iwonicka

jest z powodu znacznej zawartości kwasu węglowego łatwo strawna i przyjemna do picia. Tak **Woda Iwonicka** świeżego czerpania, jako też **Sól Iwonicka**, znakomity środek do kąpiele domowych dla osób skrofuleicznych, jest do nabycia w aptekach, składach wód mineralnych, tudzież wprost w Dyrekcyi Zakładu.

Lekarze: Dr. **Debiński** Klemens, lekarz zakładowy i Dr. **Rościszewski**. Położenie Iwonicza przeszło 400 m. nad pow. morza, wśród lasów szpilkowych. Śliczne spacery.

Zakład posiada przeszło **600 pokoi** wygodnie i porządnie urządzonych. Apteka zaopatrzona w wszelkie wody mineralne. Na rok bieżący miejsca spacerowe znacznie rozszerzone. Łazienki borowinowe nowe z komfortem urządzone. Droga do stacji kolejowej do Zakładu nowa, pierwszorządna, Kościół w Zakładzie, msza św. codziennie.

Zakład gimnastyczny. Doskonała muzyka zakładowa. Poczta i telegraf w miejscu. — Oświetlenie elektryczne.

Sezon od 20 maja do końca września. — W I. sezonie (do 20 czerwca i III. od 20 sierpnia) mieszkania znacznie tańsze. — Uwolnienia od taksy na mocy świadectwa ubóstwa udziela się tylko w I. i III. sezonie. — Wszelkich wyjaśnień udziela najchętniej Zarząd Zakładu 1360 Dyrektor Zakładu: **Dr. Rościszewski.**

Zakład zdrojowy i wodoleczniczy

MORSZYN (pod Stryjem)

Otwarty od 1 czerwca do 15 września.

Pensjon bez leczenia od 15 zł. tygodniowo — z leczeniem od 20 zł. tygodniowo.

Położony wśród lasów szpilko-wych, 1.050 stóp nad poziom morza, w zdrowej i uroczej okolicy, stacja kolejowa, poczta i telegraf w miejscu.

Leczenie kąpielami solankowemi, borowinowemi, hydro-patya, elektrycznością i masa-żem. Wskazania choroby prze-wodu pokarmowego, narządu oddechowego, kobiece, nerwo-we, reumatyczne, niedokre-wność, zbytnia otyłość.

Zarząd: **Dr. Artur Zopoth** 1493 lekarz zakładowy.

Fabryka pieców kaflowych**JANA****LEWIŃSKIEGO**

we Lwowie — Kantor: ul. Kopernika nr. 18.

Kaflowe piece i kominki, kuchnie i wanny kąpie-lowie. — Terrakota i majolika budowlana. — Płytki szamotowe na posadzki. — Rury szteingutowe. — Nasady na kominy. — Mączka szamotowa — Głina ogniotrwała. 732

Gips prażony mialki i płyty gipsowe na ścianki, poleca jako specjalnie swój fabrykat. Cement i inne artykuły budowlane.

Na sprzedaż parcele pod wille i kamienice, oraz wille gotowe na Kastelówce we Lwowie.

NA SEZON!**Lakier**do kapeluszy słomkowych
we wszystkich kolorach

polecają 1291

Friedrich i BeacockLwów ul. Hetmańska 1. 4
obok cukierni W-go Grossa.**Także i na raty**

bez podwyższenia cen
dywany, portyery, franki, chodniki, kołdry wstawiane, kapy na stoły i łóżka w składzie dywanów „Teppichhaus au Louvre“, Lwów, ulica Sykstuska 1. 6. (Pasaż Haus-mana). Na prowincję wysyła się cenniki gratis i franco.

Szparagi

do 28 maja

po 3 złr. paczka 5-eio kilowa, później 2.40.

Bryndza

majowa, górską, dosko-nała, faska 5-kilowa po 2-28

poleca 1413

Dwór Łapszyn

(Brzeżany).

Ja Anna Csillag

zawdzięczam mój olbrzymi warkocz 14-miesięcznemu użyciu przezemnie wynalezionej pomady, która przez pierwsze powagi lekarskie uznana została za jedyny środek przeciw wypadaniu włosów do wzmocnienia ich korzeni i wzrostu. Mężczyznom daje ta pomada po krótkim użyciu pełny i silny zarost tak na głowie jak i na brodzie, przy naturalnym połysku i pełności i chroni włosy przed wczesną siwizną do późnej starości. — Cena słoika 1 zł., 2 zł., 3 zł., 5 zł. Wysyła codzienna za nadesłaniem gotówki lub za pobraniem pocztowym wprost z fabryki:

ANNA CSILLAG

Wien I., Seilergasse Nr. 19.

Do Pani Anny Csillag! Proszę o odwrotne nadesłanie 6 słoików pomady znanej na porost włosów za pobraniem pod adresem:

hr. Cavriani-Auersperg
Zamek Gleichenberg, Grac.

Do Pani Anny Csillag! Proszę uprzejmie przysłać mi odwrotnie słoik pomady powszechnie uznanej za najlepszą na porost włosów za załączone 2 złr. Adres:

Profesorowa Gerlich, Zurich
Zeltweg 60.

Do Pani Anny Csillag! Wiedeń, 2 lutego 1897. Dostarczona mi przez panią pomada, dała mi najlepsze rezultaty. To też miło mi donieść Pani o nich już po tak krótkim czasie użycia. Nie zaniedbam polecić tę pomadę wszystkim przyjaciołom i znajomym.

Sandrock, członek c. k. teatru
nadmorskiego.

Wielm. Pani Anna Csillag! Proszę pod niżej podanym adresem przysłać dla Excel. hrabiny Kiemansegg, żony p. namiestnika. Wiedeń, Herrngasse 6, trzy słoiki pomady po 2 zł. do ochrony włosów. Dotychczas używano jej z bardzo dobrym skutkiem.

Z poważaniem Irma Petzl
dama pokojowa Jej Ekscelencji.

Pierwszy browar w kraju

systemu gotowania para

1441

Zygmunta MARSA i B-ci

w LIMANOWY.

Wysyła do każdej stacji kolejowej piwo ciemne „Bawarskie“ i jasne „Stołowe“ w beczkach i skrzynkach po 25 butelek.

Parownik „Reforma“

do kartofli oraz do wszystkich karm dla bydła, najlepszy w obecnym czasie, który na międzynarodowej konkurencyjnej próbie w dniu 17 czerwca 1897 roku w Warszawie odbytej otrzymał pierwszy medal złoty poleca **E. PRÜWER** w Krakowie, wyłączna sprzedaż dla Galicji.

Cenniki i opisy na żądanie franko.

1567

Fabryka dachówek maszynowych

Jana LEWIŃSKIEGO, Al. DOMASZEWICZA i Sp.
we Lwowie, ul. Janowska.

Kantor: ul. Kopernika nr. 18.

Dachówki francuskie prasowane, szwajcarskie ciągnięte, nowy patent, nowe patentowane dachówki ozdobne, naturalne, dymione i smołowane. — Cegły fasadowe i kominowe. — Cegielki okładzinowe o różnych profilach i kolorach. — Cegły do płaskich sklepień stropowych patentu Wehlera. Dreny od 4—16 ctm. —

Na żądanie wysyłamy cenniki franco.

Odrobne ogłoszenia.

Kamforę, naftalinę, liście patschulowe, zacharin i różne inne środki przeciw mólom poleca **O. T. Wincklera Syn**, Lwów, Rynek 28.

W Jaremczu w willach pod „Sokołem“ w lasach obok wielkiego mostu jest do wynajęcia kilka pomieszczeń. Bliższych szczegółów udzieli Jan Szporek, inżynier w Stanisławowie, ulica Gołuchowska.

Młoda inteligentna wdowa poszukuje zajęcia w zarządzie domu lub jako bona. Zgłoszenia pod lit. J. W. T., poste-restante, Lwów. 1566

Szparagi 1 kg. 70 ct. Zakład ogrodnictwa i Fabryka konserwów w Lubyczy królewskiej (poczta). 1568

Młody inteligentny człowiek poszukuje umieszczenia zaraz, jako **kontrolor** lub **kasyer** dóbr. Zgłoszenia przyjmuje A. Z. poste-rest. Kruszelnica. 1546

Maszyny do szycia Singera czółenkowe i obręczkowe (Ringschiff) z pierwszorzędných fabryk, najdokładniej uregulowane poleca **Jan Lauruk** (przedtem L. Gardoliński), Lwów, Halicka 6.

Nowości w parasolkach, kapeluszach, peluszach, bluzach, rekawiczkach, welonach, koronkach i wstążkach po zadziwiająco niskich cenach **Maison de Nouveautés Madame Bertha Fiedler** Lwów, plac Kapitulny 1. 3.

Przy ulicy Kraszewskiego 19. A. jest zaraz do najęcia: 5 pokoi ze wszystkimi dodatkami: jeden pokój i kuchnia w oficynach. 1547

Nowość! tutki z prawdziwych francuskich papierków Houblon i ananasowych, jakoteż egipskich poleca fabryka H. Piątkowskiej, Lwów, Pańska 2, Akademicka 20, Batorego 24. Tutki maszynowe nieklejone Imperial 90 ct. 1000 sztuk. 5.000 franco. 1507

2 piękne pokoje z kuchnią, spiżarnią, pralnią etc. w najzdroższej i najprzystępniejszej części miasta są od 1 czerwca do wynajęcia. Wiadomość u dozorczy przy ulicy Lenartowicza 1. 1. 1556

!!NOWOŚĆ!!

Scyzoryki na pamiątkę jubileuszu z postaciami Najjaśniejszego Pana Franciszka Józefa I-go. **ROK 1848—1898.** Sztuka 1 złr. 30 do 1 złr. 60. 1223 **JAN LAURUK** nożownik we Lwowie.

Kamienica dwupiętrowa o dwu frontach, róg ulicy Pańskiej i Kamiennej z obszernym frontowym placem pod budowę do sprzedania. Bliższa wiadomość: Pańska 11. l. p. na prawo. 1327

Papier listowy z wiankami Mickiewicza, 50 arkuszyków, 50 kopert w kasetkach za 80 ct. można nabyć w lokalu Towarzystwa „Skoły ludowej“. Rynek 1. 10, pierwsze piętro. 707

Gołębia 1. 7 do wynajęcia 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, 5 pokoi, przedp., kuchnia spiżarnia lub całe pierwsze piętro, w oficy 2 pokoje z kuchnią, dom z wodociągami i komfortem urządzoany. 1323

Paski i kamienie do ostrzenia brzytw poleca **Jan Lauruk**, nożownik, Lwów ul. Halicka 6.

Poszukuje okonoma starszego, na stół, pod skromnymi warunkami. Zgłoszenia z odpisem świadectw pod J. M., poste-rest., Pilzno. 1479

Obszerną broszurę o Truskawcu wysła na żądanie Zarząd.

Lekarze ordynujący: Radca dr. Plech, dr. Pelczar, dr. Krzyżanowski i dr. Steinhaus. 1273

W 1 i 3 sezonie o 30% taniej.

W Truskawcu

leczy się z nadzwyczajnym skutkiem

Reumatyzm, podagra, otyłość, choroby nerkowe i pęcherza, astma, ischias, choroby kobiece, choroby sercowe i żołądkowe.

Poszukuje się zdolnej pa-nienki do szycia sukien. Ul. Kalecza 1, drzwi na ganku. 1574

3 pokój, kuchnia. zaraz. — Korallnika 8. 1578

Willę do sprzedania lub do wynajęcia w Brzuchowicach. Bliższa wiadomość u zarządcy magistratu w Brzuchowicach. 1584

Mebel do sprzedania, łóżko, biórka, umywalka z marmurem, stoły bawialne, wanna, piece żelazne. Teatynska 11.

Ormiańska 2. front do szkoły przemysłowej, pomieszczenie o 5 pokojach i 2 kuchniach, odpowiednie na pracownię lub kancelaryę, całe lub w części zaraz do wynajęcia. 1587

Parcela frontowa, Lwów, Zielona 38 do sprzedania. — Wiadomość w fabryce Friedrichów. 1580

Panna, Polka, z dobrimi świadectwami poszukuje miejsca za towarzyszkę lub bonę w biurze T. Zagórskiej, Chorażczyzna 5. 1586

Crab Apple Blossoms
Lieblicher Parfums.
CROWN PERFUMERY

Majątek

w powiecie buczackim, półgo-dziny od stacji kolejowej w znakomitej glebie, z doskonałymi budynkami, ładnym dworem, ogrodem i wielkim sadem z powodu choroby właściciela zaraz z całą kresceną świetnie się zapowiadającą, z inwentarzem żywym i martwym, z całym urządzeniem dworu wyjątkowo korzystnie do sprzedania. Obszar 750 morgów, w tem 169 morgów lasu, 600 deków nasionników. Pożyczka tow. kredyt. 80.000. Bliższej wiadomości udzieli kancelaryja Dra Stefana Frenkla, Lwów, Kilińskiego 2. 1512

Majowej bryndzy pół kilo 32 ct. tylko w handlu korzennym **Leonarda Soleckiego**, Lwów ul. Batorego 2.

Do wynajęcia ul. Matejki 8. I. W parterze od 1 lipca 1898 4 pokoje z przedpokojem, kuchnią i z przynależnościami, II. Na 2-gim piętrze od 1-go sierpnia 1898, 7 pokoi z przedpokojem, kredensem, łazienką, pokojem dla służącego z cukiernią i balkonem. 1562

Ważne dla każdego!

Za zapłatą jednorazowej premii, też w ratach, może każdy się przez całe życie na wszelkie wypadki katastrof kolejowych (także kolei konnych, elektrycznych itd.) zabezpieczyć. Proszę żądać prospektu listownie pod l. 18. kantor „Słowa Polskiego“ — Pasaż Hausmana. 1585

Kasy ogniotrwałe i kasety, Meble żelazne, kompletne wyprawy kuchenne poleca **Piotr Chrzastowski**, handeł żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1, (naprzeciw Katedry). 1496

Parcela obszaru 832 sążni kwadr. z pięciopiętrowym domem w najpiękniejszym położeniu, niedaleko śródmieścia jest na sprzedaż. Bliższej wiadomości udzieli kancelaryja adw. dra Witkowskiego, Lwów, ul. Słowackiego 1. 6. 1458

KOKS

do celów kowalskich i opału

najlepszy materiał

po zł. 100 za 1 wagon = 10.000 kg.

franco Lwów dworzec

1454 wysła

Zarząd Zakładu gazowego we Lwowie.

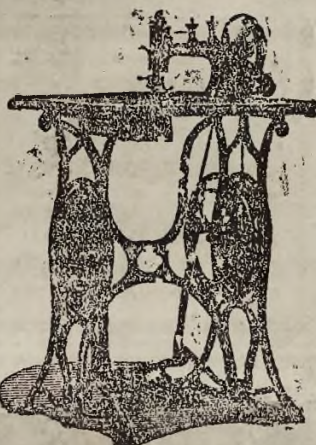
PARASOLKI

francuskie od złr. 2.75 poleca

magazyn pod firmą 1015

KAUCZYŃSKI & OBERSKI

Karola Ludwika L. 7. Lwów ul. Halicka L. 6.



Maszyny do szycia

„SINGERA“

z 10 różnych fabryk. Nożne w cenie 27, 38, 42, 50 i 65 zł. Ręczne po zł. 25, 32, 36, 40, 48 i 50 ratami po 4 złr. miesięcznie, lub gotówką 10% taniej. Handel mój istnieje od 25 lat, sprzedałem 17 tysięcy maszyn, to jest przeszło 100 wagonów. Sprzedaję taniej aniżeli Wiedeń, z gwarancją na mójseu.

Nie wysyłam natrątnych agentów, którym żydzi płać od 10-20 zł. za sprzedaż 1 lichej maszyny.

JÓZEF IWANICKI
1437 mechanik, Lwów, hotel Żorża.

Dla gospodyń!

Farbka do farbowania bawełny, jedwabiu, sukna.
Farbka do farbowania rekawiczek, piór itp.
Mydełka do farbowania sukna bawełny i t. p.
Lakiery na buci i w różnych kolorach.
Lakiery na kapelusze w różnych kolorach

najtaniej do nabycia w składzie farb i materiałów

W. Czopp

Lwów, Żółkiewska 2.

Piece kaflowe

kuchnie i kominki

z materiału ogniotrwałego bardzo gustowne i dobrze ustawione, tudzież komisowy skład najgustowniejszych i najtrwalszych klinkierów i płytek kamionkowych do wykładania kolorowo-deseniowych posadzek na korytarzach, bramach, podestach, w kuchniach i kościołach poleca najtaniej

Franc. K. BARTOSZ pierwszy konces. majster kaflarski, Lwów, kantor zamówień i wystawa, pl. Smolki 3. Wszelkie naprawy i rekonstrukcje uskuteczniłam trwale, szybko i tanio. 1466

REUMATYZM

Gościec, kurcze, suche bole, bole przy influencyi
koi i leczy w zupełności 392

SAPOMENTHOL

najlepsze nacieranie uśmierzające, wyrobu **Eugeniusza Matuli**, aptekarza w Radomyślu koło Tarnowa. Cena za słoik próbny 70 ct., słoik duży 2 zł. 50 ct.

Do nabycia w każdej większej aptece. Składy główne w następujących aptekach: Lwów: **Mikolascha, Krzyżanowskiego T. Łazowskiego i Wewiórskiego.** — Kraków: **K. Wiszniewskiego, Drogueryi Zopotha i Sp.** — Podgórze: **D. Matuli** — Kopyczyńce: **Redera** — Tarnów: **Sokalskiego, I. Niesiołowskiego, G. Szancera.** Gródek: **Heschelesa** — Przemyśl: **Mankowskiego** — Bielsko: **Frankla** — Nowy Sącz: **Pawłowskiego** — Wadowice: **Macudzińskiego** — Ustrzyki: **Jastrzębskiego** — Rzeszów: **Karpińskiego i Zubrzyckiego.** — Brzozów: **Kotowicza.** — Dynów, w tamtejszej. **Grybów: Nowaka** — Strzyżów: **Zajączkowskiego.** — Bochnia: w drogueryi **J. Michnika.** — Jaworów: w aptece **St. Zachowicza.** — Kołomyja: w aptece **Jaskiewicza.** — Kołomyja: w drogueryi **E. Turzańskiego.**

Po otrzymaniu należytości lub za zaliczką wysyła wprost 2 razy dziennie apteka w Radomyślu koło Tarnowa. Przesyłając pieniądze, należy dołączyć 6 ct. na list przesyłkowy.

Cierpiąc od kilkunastu miesięcy na reumatyzm, przeleżałem kilka miesięcy w łóżku, wcale się nie ruszając i żadna sztuka lekarska nie mogła mi z tej słabości wyleczyć. Po użyciu jednego słoika Pańskiego Sapomentholu czuję się o wiele zdrowszym od tego stopnia, że mogłem do mego zajęcia powrócić. Za to jestem Panu wdzięczny i będę nim do śmierci, radząc każdemu cierpiącemu, aby nie omieszkiał użyć Pańskiego lekarstwa tak cudownego. — Proszę również przysłać mi za pobraniem 2 słoiki po 70 ct. wdzięczny

Debica. Jan Piekło.
Uprasza o przysłanie za pobraniem jeden słoik Sapomentholu — tylko proszę zaraz pocztą odwrotną, gdyż po pierwszym słoiku uznała chora znaczne polepszenie.

Święcany, p. Biecz. Jan Wenc.
Z obowiązku dziękuję WP. za przysłany Sapomenthol, który okazał się nadzwyczaj skutecznym, tak, że cierpienia reumatyczne od kilku lat trwające, po użyciu tegoż znikły zupełnie z poważaniem

Tarnobrzeg. Blabout.
Cierpiąc od lat 4 silny ból w nodze i używając Pańskiego Sapomentholu, widzę go skutecznym i proszę przeto o nadesłanie mi jeszcze większego słoika.

Wieliczka. W. Cieślak.
Ponieważ cierpiełem silny ból reumatyczny w nodze, używałem kąpieli siarczanych i rozmaitych środków, które nie pomagały. Sprawdziwszy sobie od W. P. słoik Sapomentholu, uczułem już po pierwszym znaczną ulgę, brałem więc dalej kilka w aptece w Przemyślu i dziś jestem prawie zupełnie zdrow, przesyłam więc niniejszem serdeczne podziękowanie i proszę przy sposobności o przysłanie jeszcze jednego słoika z poważaniem

Hurka, p. Medyka. W. Winogrodzki.
Celem ochrony przed naśladownictwami, proszę żądać wyraźnie Sapomenthol wyrobu **Eugeniusza Matuli** i przyjmować tylko oryginalny w pudełku, z etykietą mem podpisem własnoręcznym zaopatrzoną.

CZYTELNIĄ POLSKA

wydawana staraniem

St. Szczepanowskiego i A. Potockiego

daje dwa tomy na miesiąc, czyli 24 tomów rocznie o 240 arkuszach druku. Cena za cały rok 6 złr., za pół roku 3 złr., czyli za jeden tom po 25 centów.

Prenumerować można „CZYTELNIĄ POLSKĄ“ we wszystkich księgarniach. — Adres wydawnictwa „Czytelnia Polskiej“: **Kraków, ul. Sławkowska 22.** 665

Ces. król. uprzywilejowane

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ AUSTRYACKI „FENIKS“ we Wiedniu

przyjmuje ubezpieczenia gradowe po cenach maksymalnych, odpowiadających obecnym cenom targowym i zwraca w razie niezgłoszenia szkody gradowej połowę czystej premii.

Towarzystwo zwróciło swym partiom w dziale ogniowym w Galicji i Bukowinie:

w r. 1890	złr. w. a.	60.160-94
„ 1891	„	65.768-24
„ 1892	„	198.821-21
„ 1893	„	155.834-58
„ 1894	„	137.508-38
„ 1895	„	111.374-67
„ 1896	„	185.763-15
„ 1897	„	141.106-81

przeto w ostatnich ośmiu latach . . . złr. w. a. 1.056.338-08

Reprezentacya Generalna we Lwowie (pl. Maryacki 1. 8), tudzież liczne Agencye na prowincyi udzielają najchętniej wszelkich wyjaśnień i przyjmują wnioski na ubezpieczenie. 1579

„PERKUN“

Spółka komandytowa dla wyrobu maszyn

FERDYNANDA PIETZSCH

we Lwowie (Podzamcze) ul. Marcina 1. 11.

Gorzelnie, Drożdżarnie, Młyny, Tartaki, Browary, Kotły parowe, Maszyny parowe, Rezerwoary, Wodociągi, Maszyny rolnicze, Transmisye.

Wielka **ODLEWARNIA** żelaza i metalu. 858

W urządzeniach wszystkich zastosowujemy najlepsze systemy, przez co osiąga się maximum produkcji i największą oszczędność opału. Wykonanie pod kierunkiem pierwszorzędných sił fachowych.

Ces. król. uprzyw.

Rafinerya spirytusu, Fabryka rumu, likierów i octu

Juliusza Mikolascha Następców

Jakóba Sprechera i Spki we LWOWIE

poleca stare wódki polskie, rosolisy, likiery, rumy prawdziwe z Jamajki, koniaki, spirytus, „Bongout“ na nalewki, tudzież prawdziwy ocet spirytusowy. 21

Składy dla miasta: ulica Halicka 1. 1. — ul. Kopernika 1. 9.

POWIETRZE lasów IGLASTYCH w POKOJU

otrzymuje się przez rozpylanie

KADZIDŁA SOSNOWEGO

Prócz miłego leśnego zapachu, posiada nieoszacowane własności higieniczne. Oczyszcza i odświeża powietrze mieszkań w wysokim stopniu.

Flaszka 60 ct., rozpylacze od 24 ct. do 3 zł.

JAN IHNATOWICZ

Lwów: (sklepy własne) ulica Kopernika 1. 3., Halicka 1. 11., Kraków: Sukiennice 1. 20., Czerńtowa: Rynek 1. 2., Przemyśl: Franciszkańska 1. 24.

!! Rzadka sposobność !!

Z powodu wielkich zapasów, wysprzedaje najgustowniejsze robotki, jak: serwetki, laufery, millieux, poduszki, pantofle, kapki na wózki, dywaniki, ornaty i wiele innych z 25 proc. opustem

Jan DziewońskiMagazyn drobiazgów damskich
Lwów, Halicka 6.**K. Gostyński et J. Als.**Przedsiębiorstwo
komisów i spedytów
Lwów, pl. Halicki 1. 3.**TRANSPORTA**mebli w wyscielanych
wozach zamkniętych
nie wymagających
opakowania.

Przeprowadzania w mieście.

Opakowania mebli, szkła i

35 porcelany. (1)

SPEDYCYA

na kolej i z kolei

dwa razy dziennie.

Ceny możliwie najniższe.

Telefon Nr. 537.

„Mody paryskie“najpiękniejsze i najtańsze pi-
smo dla kobiet wraz z dodat-
kiem powieściowym i krojami
kwartalnie 90 ct., rocznie
3 zł. 60 ct. Prenumeratorem
roczni otrzymają wspaniałe na-
grody. Wydawnictwo „Mód
paryskich“ Lwów, Łyczakow-
ska 27. 605**Palcie tutki Niemojowskiego**

wszędzie do nabycia.

Poleca najtaniej tylko w najlepszym gatunku
PIELECKI
i Ska
Lwów
obok
Hotelu
GEORGE'A.Prześlizne damskie **ROWERY „ACATENE“**
bez łańcuchów, 12-tu kilowe, nadzwyczaj lekko
biegające. **ROWERY** aluminiowe i sy-
stemu **Pedersena** wyrobu
HUMBER & Co. z BEESTONU.
SIODŁA CHRISTYEGO.**Latarnie an-
gielskie i ame-
rykańskie, ace-
tylenowe i e-
lektryczne,
dzwonki, klu-
cze, pompy, tor-
beczki, klam-
ry do spodni,
czapczki,
sweatery, ko-
szulki, paski,
pończochy, bu-
ciaki i kamasze,
kompletne
ubrania dla cy-
klistów.****Przedsiębiorstwo
ROWERY „ACATENE“**
dla kupujących gratis, dla pań pojedynczo osobne godziny.
Dla Klubowców i Sokolów 10% opustu.
Poszukuje się zastępców na prowincyi. Cenniki gratis.**Pielęgni.** Prawdziwe angielskie rakietki i piłki
do Tennisu. — **PRZYBORY** do szermierki.
SZKOŁA JAZDY NA ROWERACH
dla kupujących gratis, dla pań pojedynczo osobne godziny.
Dla Klubowców i Sokolów 10% opustu.
Poszukuje się zastępców na prowincyi. Cenniki gratis.**Pielęgni.** Prawdziwe angielskie rakietki i piłki
do Tennisu. — **PRZYBORY** do szermierki.
SZKOŁA JAZDY NA ROWERACH
dla kupujących gratis, dla pań pojedynczo osobne godziny.
Dla Klubowców i Sokolów 10% opustu.
Poszukuje się zastępców na prowincyi. Cenniki gratis.**Pielęgni.** Prawdziwe angielskie rakietki i piłki
do Tennisu. — **PRZYBORY** do szermierki.
SZKOŁA JAZDY NA ROWERACH
dla kupujących gratis, dla pań pojedynczo osobne godziny.
Dla Klubowców i Sokolów 10% opustu.
Poszukuje się zastępców na prowincyi. Cenniki gratis.**Pielęgni.** Prawdziwe angielskie rakietki i piłki
do Tennisu. — **PRZYBORY** do szermierki.
SZKOŁA JAZDY NA ROWERACH
dla kupujących gratis, dla pań pojedynczo osobne godziny.
Dla Klubowców i Sokolów 10% opustu.
Poszukuje się zastępców na prowincyi. Cenniki gratis.**Pielęgni.** Prawdziwe angielskie rakietki i piłki
do Tennisu. — **PRZYBORY** do szermierki.
SZKOŁA JAZDY NA ROWERACH
dla kupujących gratis, dla pań pojedynczo osobne godziny.
Dla Klubowców i Sokolów 10% opustu.
Poszukuje się zastępców na prowincyi. Cenniki gratis.**Pielęgni.** Prawdziwe angielskie rakietki i piłki
do Tennisu. — **PRZYBORY** do szermierki.
SZKOŁA JAZDY NA ROWERACH
dla kupujących gratis, dla pań pojedynczo osobne godziny.
Dla Klubowców i Sokolów 10% opustu.
Poszukuje się zastępców na prowincyi. Cenniki gratis.**Pielęgni.** Prawdziwe angielskie rakietki i piłki
do Tennisu. — **PRZYBORY** do szermierki.
SZKOŁA JAZDY NA ROWERACH
dla kupujących gratis, dla pań pojedynczo osobne godziny.
Dla Klubowców i Sokolów 10% opustu.
Poszukuje się zastępców na prowincyi. Cenniki gratis.**Pielęgni.** Prawdziwe angielskie rakietki i piłki
do Tennisu. — **PRZYBORY** do szermierki.
SZKOŁA JAZDY NA ROWERACH
dla kupujących gratis, dla pań pojedynczo osobne godziny.
Dla Klubowców i Sokolów 10% opustu.
Poszukuje się zastępców na prowincyi. Cenniki gratis.**Pielęgni.** Prawdziwe angielskie rakietki i piłki
do Tennisu. — **PRZYBORY** do szermierki.
SZKOŁA JAZDY NA ROWERACH
dla kupujących gratis, dla pań pojedynczo osobne godziny.
Dla Klubowców i Sokolów 10% opustu.
Poszukuje się zastępców na prowincyi. Cenniki gratis.**Pielęgni.** Prawdziwe angielskie rakietki i piłki
do Tennisu. — **PRZYBORY** do szermierki.
SZKOŁA JAZDY NA ROWERACH
dla kupujących gratis, dla pań pojedynczo osobne godziny.
Dla Klubowców i Sokolów 10% opustu.
Poszukuje się zastępców na prowincyi. Cenniki gratis.**Pielęgni.** Prawdziwe angielskie rakietki i piłki
do Tennisu. — **PRZYBORY** do szermierki.
SZKOŁA JAZDY NA ROWERACH
dla kupujących gratis, dla pań pojedynczo osobne godziny.
Dla Klubowców i Sokolów 10% opustu.
Poszukuje się zastępców na prowincyi. Cenniki gratis.**Pielęgni.** Prawdziwe angielskie rakietki i piłki
do Tennisu. — **PRZYBORY** do szermierki.
SZKOŁA JAZDY NA ROWERACH
dla kupujących gratis, dla pań pojedynczo osobne godziny.
Dla Klubowców i Sokolów 10% opustu.
Poszukuje się zastępców na prowincyi. Cenniki gratis.**Pielęgni.** Prawdziwe angielskie rakietki i piłki
do Tennisu. — **PRZYBORY** do szermierki.
SZKOŁA JAZDY NA ROWERACH
dla kupujących gratis, dla pań pojedynczo osobne godziny.
Dla Klubowców i Sokolów 10% opustu.
Poszukuje się zastępców na prowincyi. Cenniki gratis.**Pielęgni.** Prawdziwe angielskie rakietki i piłki
do Tennisu. — **PRZYBORY** do szermierki.
SZKOŁA JAZDY NA ROWERACH
dla kupujących gratis, dla pań pojedynczo osobne godziny.
Dla Klubowców i Sokolów 10% opustu.
Poszukuje się zastępców na prowincyi. Cenniki gratis.**Pielęgni.** Prawdziwe angielskie rakietki i piłki
do Tennisu. — **PRZYBORY** do szermierki.
SZKOŁA JAZDY NA ROWERACH
dla kupujących gratis, dla pań pojedynczo osobne godziny.
Dla Klubowców i Sokolów 10% opustu.
Poszukuje się zastępców na prowincyi. Cenniki gratis.**Pielęgni.** Prawdziwe angielskie rakietki i piłki
do Tennisu. — **PRZYBORY** do szermierki.
SZKOŁA JAZDY NA ROWERACH
dla kupujących gratis, dla pań pojedynczo osobne godziny.
Dla Klubowców i Sokolów 10% opustu.
Poszukuje się zastępców na prowincyi. Cenniki gratis.**Pielęgni.** Prawdziwe angielskie rakietki i piłki
do Tennisu. — **PRZYBORY** do szermierki.
SZKOŁA JAZDY NA ROWERACH
dla kupujących gratis, dla pań pojedynczo osobne godziny.
Dla Klubowców i Sokolów 10% opustu.
Poszukuje się zastępców na prowincyi. Cenniki gratis.**Pielęgni.** Prawdziwe angielskie rakietki i piłki
do Tennisu. — **PRZYBORY** do szermierki.
SZKOŁA JAZDY NA ROWERACH
dla kupujących gratis, dla pań pojedynczo osobne godziny.
Dla Klubowców i Sokolów 10% opustu.
Poszukuje się zastępców na prowincyi. Cenniki gratis.**Pielęgni.** Prawdziwe angielskie rakietki i piłki
do Tennisu. — **PRZYBORY** do szermierki.
SZKOŁA JAZDY NA ROWERACH
dla kupujących gratis, dla pań pojedynczo osobne godziny.
Dla Klubowców i Sokolów 10% opustu.
Poszukuje się zastępców na prowincyi. Cenniki gratis.**Pielęgni.** Prawdziwe angielskie rakietki i piłki
do Tennisu. — **PRZYBORY** do szermierki.
SZKOŁA JAZDY NA ROWERACH
dla kupujących gratis, dla pań pojedynczo osobne godziny.
Dla Klubowców i Sokolów 10% opustu.
Poszukuje się zastępców na prowincyi. Cenniki gratis.**Pielęgni.** Prawdziwe angielskie rakietki i piłki
do Tennisu. — **PRZYBORY** do szermierki.
SZKOŁA JAZDY NA ROWERACH
dla kupujących gratis, dla pań pojedynczo osobne godziny.
Dla Klubowców i Sokolów 10% opustu.
Poszukuje się zastępców na prowincyi. Cenniki gratis.**Pielęgni.** Prawdziwe angielskie rakietki i piłki
do Tennisu. — **PRZYBORY** do szermierki.
SZKOŁA JAZDY NA ROWERACH
dla kupujących gratis, dla pań pojedynczo osobne godziny.
Dla Klubowców i Sokolów 10% opustu.
Poszukuje się zastępców na prowincyi. Cenniki gratis.**Pielęgni.** Prawdziwe angielskie rakietki i piłki
do Tennisu. — **PRZYBORY** do szermierki.
SZKOŁA JAZDY NA ROWERACH
dla kupujących gratis, dla pań pojedynczo osobne godziny.
Dla Klubowców i Sokolów 10% opustu.
Poszukuje się zastępców na prowincyi. Cenniki gratis.**Pielęgni.** Prawdziwe angielskie rakietki i piłki
do Tennisu. — **PRZYBORY** do szermierki.
SZKOŁA JAZDY NA ROWERACH
dla kupujących gratis, dla pań pojedynczo osobne godziny.
Dla Klubowców i Sokolów 10% opustu.
Poszukuje się zastępców na prowincyi. Cenniki gratis.**Pielęgni.** Prawdziwe angielskie rakietki i piłki
do Tennisu. — **PRZYBORY** do szermierki.
SZKOŁA JAZDY NA ROWERACH
dla kupujących gratis, dla pań pojedynczo osobne godziny.
Dla Klubowców i Sokolów 10% opustu.
Poszukuje się zastępców na prowincyi. Cenniki gratis.**Pielęgni.** Prawdziwe angielskie rakietki i piłki
do Tennisu. — **PRZYBORY** do szermierki.
SZKOŁA JAZDY NA ROWERACH
dla kupujących gratis, dla pań pojedynczo osobne godziny.
Dla Klubowców i Sokolów 10% opustu.
Poszukuje się zastępców na prowincyi. Cenniki gratis.**Pielęgni.** Prawdziwe angielskie rakietki i piłki
do Tennisu. — **PRZYBORY** do szermierki.
SZKOŁA JAZDY NA ROWERACH
dla kupujących gratis, dla pań pojedynczo osobne godziny.
Dla Klubowców i Sokolów 10% opustu.
Poszukuje się zastępców na prowincyi. Cenniki gratis.**Pielęgni.** Prawdziwe angielskie rakietki i piłki
do Tennisu. — **PRZYBORY** do szermierki.
SZKOŁA JAZDY NA ROWERACH
dla kupujących gratis, dla pań pojedynczo osobne godziny.
Dla Klubowców i Sokolów 10% opustu.
Poszukuje się zastępców na prowincyi. Cenniki gratis.**Pielęgni.** Prawdziwe angielskie rakietki i piłki
do Tennisu. — **PRZYBORY** do szermierki.
SZKOŁA JAZDY NA ROWERACH
dla kupujących gratis, dla pań pojedynczo osobne godziny.
Dla Klubowców i Sokolów 10% opustu.
Poszukuje się zastępców na prowincyi. Cenniki gratis.**Pielęgni.** Prawdziwe angielskie rakietki i piłki
do Tennisu. — **PRZYBORY** do szermierki.
SZKOŁA JAZDY NA ROWERACH
dla kupujących gratis, dla pań pojedynczo osobne godziny.
Dla Klubowców i Sokolów 10% opustu.
Poszukuje się zastępców na prowincyi. Cenniki gratis.**Pielęgni.** Prawdziwe angielskie rakietki i piłki
do Tennisu. — **PRZYBORY** do szermierki.
SZKOŁA JAZDY NA ROWERACH
dla kupujących gratis, dla pań pojedynczo osobne godziny.
Dla Klubowców i Sokolów 10% opustu.
Poszukuje się zastępców na prowincyi. Cenniki gratis.**Pielęgni.** Prawdziwe angielskie rakietki i piłki
do Tennisu. — **PRZYBORY** do szermierki.
SZKOŁA JAZDY NA ROWERACH
dla kupujących gratis, dla pań pojedynczo osobne godziny.
Dla Klubowców i Sokolów 10% opustu.
Poszukuje się zastępców na prowincyi. Cenniki gratis.**Pielęgni.** Prawdziwe angielskie rakietki i piłki
do Tennisu. — **PRZYBORY** do szermierki.
SZKOŁA JAZDY NA ROWERACH
dla kupujących gratis, dla pań pojedynczo osobne godziny.
Dla Klubowców i Sokolów 10% opustu.
Poszukuje się zastępców na prowincyi. Cenniki gratis.**Pielęgni.** Prawdziwe angielskie rakietki i piłki
do Tennisu. — **PRZYBORY** do szermierki.
SZKOŁA JAZDY NA ROWERACH
dla kupujących gratis, dla pań pojedynczo osobne godziny.
Dla Klubowców i Sokolów 10% opustu.
Poszukuje się zastępców na prowincyi. Cenniki gratis.**Pielęgni.** Prawdziwe angielskie rakietki i piłki
do Tennisu. — **PRZYBORY** do szermierki.
SZKOŁA JAZDY NA ROWERACH
dla kupujących gratis, dla pań pojedynczo osobne godziny.
Dla Klubowców i Sokolów 10% opustu.
Poszukuje się zastępców na prowincyi. Cenniki gratis.**Pielęgni.** Prawdziwe angielskie rakietki i piłki
do Tennisu. — **PRZYBORY** do szermierki.
SZKOŁA JAZDY NA ROWERACH
dla kupujących gratis, dla pań pojedynczo osobne godziny.
Dla Klubowców i Sokolów 10% opustu.
Poszukuje się zastępców na prowincyi. Cenniki gratis.**Pielęgni.** Prawdziwe angielskie rakietki i piłki
do Tennisu. — **PRZYBORY** do szermierki.
SZKOŁA JAZDY NA ROWERACH
dla kupujących gratis, dla pań pojedynczo osobne godziny.
Dla Klubowców i Sokolów 10% opustu.
Poszukuje się zastępców na prowincyi. Cenniki gratis.**Pielęgni.** Prawdziwe angielskie rakietki i piłki
do Tennisu. — **PRZYBORY** do szermierki.
SZKOŁA JAZDY NA ROWERACH
dla kupujących gratis, dla pań pojedynczo osobne godziny.
Dla Klubowców i Sokolów 10% opustu.
Poszukuje się zastępców na prowincyi. Cenniki gratis.**Pielęgni.** Prawdziwe angielskie rakietki i piłki
do Tennisu. — **PRZYBORY** do szermierki.
SZKOŁA JAZDY NA ROWERACH
dla kupujących gratis, dla pań pojedynczo osobne godziny.
Dla Klubowców i Sokolów 10% opustu.
Poszukuje się zastępców na prowincyi. Cenniki gratis.**Pielęgni.** Prawdziwe angielskie rakietki i piłki
do Tennisu. — **PRZYBORY** do szermierki.
SZKOŁA JAZDY NA ROWERACH
dla kupujących gratis, dla pań pojedynczo osobne godziny.
Dla Klubowców i Sokolów 10% opustu.
Poszukuje się zastępców na prowincyi. Cenniki gratis.**Pielęgni.** Prawdziwe angielskie rakietki i piłki
do Tennisu. — **PRZYBORY** do szermierki.
SZKOŁA JAZDY NA ROWERACH
dla kupujących gratis, dla pań pojedynczo osobne godziny.
Dla Klubowców i Sokolów 10% opustu.
Poszukuje się zastępców na prowincyi. Cenniki gratis.**Pielęgni.** Prawdziwe angielskie rakietki i piłki
do Tennisu. — **PRZYBORY** do szermierki.
SZKOŁA JAZDY NA ROWERACH
dla kupujących gratis, dla pań pojedynczo osobne godziny.
Dla Klubowców i Sokolów 10% opustu.
Poszukuje się zastępców na prowincyi. Cenniki gratis.**Pielęgni.** Prawdziwe angielskie rakietki i piłki
do Tennisu. — **PRZYBORY** do szermierki.
SZKOŁA JAZDY NA ROWERACH
dla kupujących gratis, dla pań pojedynczo osobne godziny.
Dla Klubowców i Sokolów 10% opustu.
Poszukuje się zastępców na prowincyi. Cenniki gratis.**Pielęgni.** Prawdziwe angielskie rakietki i piłki
do Tennisu. — **PRZYBORY** do szermierki.
SZKOŁA JAZDY NA ROWERACH
dla kupujących gratis, dla pań pojedynczo osobne godziny.
Dla Klubowców i Sokolów 10% opustu.
Poszukuje się zastępców na prowincyi. Cenniki gratis.**Pielęgni.** Prawdziwe angielskie rakietki i piłki
do Tennisu. — **PRZYBORY** do szermierki.
SZKOŁA JAZDY NA ROWERACH
dla kupujących gratis, dla pań pojedynczo osobne godziny.
Dla Klubowców i Sokolów 10% opustu.
Poszukuje się zastępców na prowincyi. Cenniki gratis.**Pielęgni.** Prawdziwe angielskie rakietki i piłki
do Tennisu. — **PRZYBORY** do szermierki.
SZKOŁA JAZDY NA ROWERACH
dla kupujących gratis, dla pań pojedynczo osobne godziny.
Dla Klubowców i Sokolów 10% opustu.
Poszukuje się zastępców na prowincyi. Cenniki gratis.**AMATOROM**

herbat rosyjskich

poleca się znany handel

Władysława ADAMOWICZA

w Bredach

na pograniczu rosyjskiem

w cenie za złr. 1.20, 1.40,

2.50 i 3.50 za funt.

8

8

8

8

8

8

8

8

8

8

8

8

8

8

8

8

8

8

8

8

8

8

8

8

8

8

8

8

8

8

8

8

8

8

8

8

8

8

8

8

8

8

8

8

8

8

8

8

8

8

8

8

8

8

8

8

8

8

8

8

8

8

8

8

8

8

8

8

8

8

8

8

8

8

8

8

8

8

8

8

8

8

8

8

8

8

8

8

8

8

8

8

8

8

8

8

8

8

8

8

8

8

8

8

8